

## OBCHODY ŚWIĘTA NARODOWEGO

Uroczystości 3 Maja rozpoczęły się Mszą św w Sanktuarium Matki Bożej w Janowie Lubelskim. Słowo wygłoszone do wiernych łączyło religijność z patriotyzmem Polaków.



Po nabożeństwie poczty sztandarowe, delegacje i licznie zgromadzeni mieszkańcy udali się pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Po złożeniu wieńców przez delegacje instytucji, szkół, organizacji politycznych i samorządowych, krótkie przemówienie wygłosił Burmistrz Krzysztof Kołtyś. W kilku słowach nawiązał do historycznego aktu uchwalenia Konstytucji 3 Maja i czasów współczesnych. Mówił o pozytywnych aspektach wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i o obecnym kryzysie ekonomicznym, który przyczynił się do utraty pracy przez wielu mieszkańców Janowa Lubelskiego. Po części oficjalnej zebrani zostali zaproszeni na część rozrywkową - Jarmark Janowski w Rynku Nowego Miasta, w ramach którego odbywały się przesłuchania konkursowe 34 Festiwalu Folkloru oraz występy kabaretu „Z Suchyni” i zespołu Personel. Kiermasz sztuki ludowej i wystawa kwiatów połączona ze sprzedażą cieszyły się dużym powodzeniem, szczególnie w godzinach popołudniowych. Pogoda sprzyjała towarzyskim spotkaniom.

## Wiosna z teatrem na Kresach

Dzięki staraniom znanego działacza kultury i zasłużonego aktora, a zarazem dyrektora Biłgorajskiego Ośrodka Kultury, Pana Stefana Szmidta, odbyły się naprzemiennie w trzech pobliskich miastach (Tomaszowie Lubelskim, Biłgoraju i Janowie Lubelskim) pokazy sztuk teatralnych z udziałem aktorów scen Warszawy i Krakowa.

Od piątku 8 maja do niedzieli 10 maja w sali kinowej Janowskiego Ośrodka Kultury grane były trzy spektakle teatralne. Inauguracji „Wiosny Teatralnej” dokonał właśnie Pan Stefan Szmidt, witając gości przybyłych do naszego ośrodka kultury na spektakl. W piątkowy wieczór aktorzy Teatru Studio w Warszawie: Irena Jun, Wiesław Komasa oraz dwójka młodych „górali” w ludowych strojach, zaprezentowali sztukę „Filozofia po góralsku” w/g księdza Józefa Tischnera.

**Czytaj dalej 8**



## English is fun

Jak ważna jest znajomość języka angielskiego we współczesnym świecie, nie trzeba nikogo przekonywać. Dzięki dobrej znajomości języków obcych młodzi ludzie mogą świadomie uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym całej Europy.

W ramach trwających dni kultury w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim odbyły się Dni Języka Angielskiego pod hasłem „ENGLISH IS FUN”, które przygotowali nauczyciele języka angielskiego.

Wszyscy chętni uczniowie mogli wykazać się swoimi umiejętnościami w konkursach o różnorodnej tematyce. Były to m.in. konkursy wiedzy o krajach anglojęzycznych, leksykalno gramatyczny, recytatorski, plastyczny, konkurs piosenki oraz prezentacja multimedialna.

Atmosferę tych dni odczuwało się w całej szkole. Uroku dodawały kolorowe flagi krajów anglojęzycznych wyeksponowane na korytarzach oraz prace plastyczne uczniów, rysunki, broszury i plakaty związane z kulturą tych krajów.

**Czytaj dalej 4**

### Darmowy internet w parku

Na budynku Liceum Ogólnokształcącego zamontowany został Hotspot, który umożliwi dostęp do Internetu osobom znajdującym się w jego zasięgu, czyli w okolicach parku miejskiego. **Hot spot jest bezpłatny i nie wymaga użycia hasła.**

Red.

### Więści z Urzędu Miasta

#### Letni wypoczynek dzieci

Dzieci i młodzież z rodzin, dotkniętych alkoholizmem lub przemocą domową będą mogły skorzystać z kolonii i półkolonii, organizowanych przez organizacje pozarządowe i jednostki organizacyjne gminy. Te, które chcą otrzymać na tę działalność dofinansowanie miasta mogą już zgłaszać swoje propozycje. Sekretarz Barbara Czajkowska przyznaje, że w tym roku na tę formę pomocy pieniędzy jest mniej niż w 2008. Wtedy były na to 22 tysiące złotych, teraz o 7 tysięcy mniej. Ustalono, że dofinansowanie jednego programu nie będzie przekraczać 5 tysięcy złotych. Ostatecznie decyzję podejmie burmistrz, który wcześniej zapozna się z oceną specjalnej komisji. Składający propozycję muszą wykazać swoje doświadczenie w organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży, wykwalifikowaną kadrę i odpowiednie zaplecze lokalowe. Ofertą są przyjmowane do 5 czerwca a dodatkowe informacje są dostępne w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim.

Red.

#### Wybory tuż, tuż...

Mija już dwadzieścia lat od niezależnych wyborów parlamentarnych. Naród wybrał demokrację i wolność to są prawdy oczywiste, budzi się jednak pytanie, czy potrzebna jest nam demokracja? Każde wybory są oznaką współodpowiedzialności za losy ojczyzny. Wybory do Parlamentu Europejskiego to także wyrażenie naszej woli w jakiej Europie chcemy żyć. Natomiast wybrani przez nas parlamentarzyści prezentować będą między innymi nasz światopogląd, dlatego idźmy współdecydować o przyszłości.

Jan Machulak

### Kultura i oświata

#### Sesja wspomnieniowa w 10 rocznicę śmierci ks. Kazimierza Pińciurka



„Jak człowiek widzi potrzebę i ma szczerą chęć, to może zrobić więcej, niż mu się wydaje. To przychodzi od Boga”. Te słowa są najprawdziwszym mottem życia ś.p. ks. Kazimierza Pińciurka. Trudno wyrazić słowami osobowość człowieka, który z tak wielką pasją służył ludziom, nie tylko jako kapłan w posłudze duszpasterskiej, ale również jako zwykły człowiek, wrażliwy na ludzki ból, potrzeby, rozterki i radości.

**Czytaj dalej 6**





## Rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim

*Pani Faustyna Łazur prowadzi działalność prasowo-informacyjną, zajmuje się także współpracą ze szkołami w zakresie edukacji i profilaktyki wychowawczej. Głównym zadaniem jest zapobieganie i ograniczanie przestępczości wśród nieletnich.*

### ► Klusownicy w rękach Policji

**Policjanci zatrzymali 49-letniego mężczyznę i jego 51-letniego znajomego, którzy w jednym z janowskich lasów z broni palnej postrzelili jelenia. Zwierzę nie miało szans na przeżycie. Do sprawców doprowadził funkcjonariusz policyjny pies tropiący. Za klusownictwo grozi im kara do 5 lat więzienia. Dodatkowo jeden z nich odpowie za nielegalne posiadanie broni, za co grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.**

Nad ranem 4 maja, policjanci z Posterunku Policji w Dzwoli poinformowani zostali o tym, że na łąkach w pobliżu miejscowości Zdzisławice myśliwi z koła łowieckiego znaleźli raną zwierzynę. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że jelen został postrzelony z broni palnej przez klusowników. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci udali się na miejsce. Kiedy przybyli, zastali leżące na trawie martwe



zwierzę. Myśliwi z koła łowieckiego poinformowali, że postrzelone w kregosłup zwierzę nie miało szans na przeżycie i aby zakończyć jego cierpienie zdecydowali się oddać strzał. Policjanci rozpoczęli poszukiwania klusownika. Do działań zaangażowali psa tropiącego. Nie trzeba było długo czekać na efekt. Pies podjął trop,

który kilometr dalej doprowadził do ciągnika rolniczego z doczepioną przyczepką. Funkcjonariusze ustalili właściciela maszyny. Okazał się nim 49-letni bezrobotny Jan S. z gm. Dzwola. Policjany pies kontynuował swoje poszukiwania. Od ciągnika trop tym razem zaprowadził go na jedną z pobliskich posesji należąca do 51-letniego Jana S. Funkcjonariusze postanowili przeszukać zatem oba gospodarstwa. W wyniku przeszukań funkcjonariusze znaleźli to czego szukali. W budynku gospodarczym 49-letniego Jana S. stróżę prawa znaleźli i zabezpieczyli broń myśliwską typu „samoróbkę”, dubeltówkę, jednorurkę, samoróbkę z dospawaną lunetą i łuskę po pocisku.

Zarówno właściciel zabezpieczonych przedmiotów 49-letni Jan S. jak i jego 51-letni znajomy Jan Sz. trafili do policyjnej izby zatrzymań. Wkrótce obydwaj odpowiedzą za klusownictwo. Grozi za to kara do 5 lat więzienia. Dodatkowo 49-latek odpowie za nielegalne posiadanie broni, za co przewidziana jest kara do 8 lat pozbawienia wolności.

mężczyźnie karę grzywny w wysokości 900 zł oraz orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Podobne zdarzenie miało miejsce w dniu 23 kwietnia 2009 roku w Janowie Lubelskim. Motocyklista, 19-letni mieszkaniec gminy Chrzanów, również nie zatrzymał się do kontroli drogowej, ponadto jadąc motocyklem na jednym kole, stworzył za zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wobec 19-latka Sąd wymierzył karę grzywny w wysokości 600zł.

### ► Surowe kary za niezatrzymanie się do kontroli drogowej

**W dniu 13 kwietnia 2009r. w miejscowości Potok Wielki podczas kontroli drogowej policjanci zatrzymali pojazd marki audi.**

Kierowca pomimo wyraźnego sygnału podanego przez umundurowanego policjanta nie zatrzymał się do kontroli i odjechał. Jak ustalono, kierującym był 33 letni mieszkaniec gminy Potok Wielki. Sporządzono wniosek o ukaranie 33 latka do Sądu w Janowie Lubelskim. Sąd za popełnienie wykroczenia wymierzył

### ► Śmierć motocyklisty

**22 kwietnia 2009 r. doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego w miejscowości Batorz. 31-letni motocyklista zginął na miejscu zdarzenia, a 25-letni pasażer z obrażeniami został przewieziony do szpitala. Obaj mężczyźni jechali bez kasków.**

Do wypadku doszło kilka minut po godz. 19:00. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierujący motorem m-ki Suzuki na łuku jezdni, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonowy przepust. 31-letni motocyklista zginął na miejscu zdarzenia. Ranny w wypadku został 25-letni pasażer. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 25-latek został przebadany na zawartość alkoholu - miał ponad 1,5 promila. Obaj mężczyźni jechali bez kasków.

Apelujemy do wszystkich kierowców o bezpieczną i rozsądną jazdę. Pamiętajmy, że motocyklistów, podobnie jak rowerzystów, nie chronią pasy bezpieczeństwa, poduszki powietrzne czy karoseria samochodowa. Ich bezpieczeństwo na drodze zależy od ich rozsądku, rozważli, wyobraźni oraz dostosowania techniki jazdy do prędkości i warunków panujących na drodze.

starszy sierżant Faustyna Łazur

### W Janowie bezpieczniej

Z przeprowadzonych ostatnio badań statystycznych wynika, że w ciągu ostatnich 4 miesięcy na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim, spadła liczba przestępstw o charakterze kryminalnym. Wyniosła ona 68. Dla porównania roku 2008 takich przestępstw stwierdzono aż 81. Z

powyższych danych wynika, że nastąpił 16% spadek przestępczości. Warto również odnotować, że wzrosła wykrywalność przestępstw z 74% do 80%. W ciągu 4 miesięcy 2009 roku 4 nieletnim udowodniono popełnienie 28 czynów karalnych. Zmniejszyła się również ilość przestępstw przeciwko mieniu, a także liczba kradzieży z włamaniami z 13 do 4.

Red.

### KPP wysoko w rankingach

Komenda Powiatowa Policji w Janowie Lubelskim zgodnie z funkcjonującym systemem oceny w rankingu jednostek województwa lubelskiego po czterech miesiącach zajęła 5 miejsce wśród 20 jednostek, realizując wszystkie nałożone mierniki. Natomiast po I kwartale 2009 roku zajmowała miejsce I.

Red.

## Szczyście w nieszczęściu?

To był początek długiego majowego weekendu, popołudnie mijało jak każde inne, w jednej chwili spokój mieszkańców niewielkiej osady między Zdziłowicami a Batorzem zmała chmura. Nie była to zwykła burzowa bynajmniej a ciemna chmura dymu zwiastująca coś gorszego niż nadciągającą burzę.



Było ją widać ponoć w promieniu kilku kilometrów. Zaciekawieni i nieco przestraszeni mieszkańcy, którzy ją dostrzegli, udali się w jej stronę. Jeszcze przed dotarciem na miejsce było słyhać syreny. Policja, Straż Pożarna - byli na miejscu. Spłonął samochód. Podeszło do mnie troje zapłakanych dzieci: to był nasz samochód i do tego nasze rowery one też się spaliły! Były nowe dostaliśmy je na komunię. W oczach trójki tych dzieci malowała się prawdziwa rozpacz. W pierwszej chwili trudno było rozpoznać, co to za samochód. Doszczętnie spalone Audi 80 nie było podobne do żadnego znanego samochodu, a już na pewno nie do Audi. Jak to się stało? Po trójce dzieci, które wybrały się na rowerową przejażdżkę wyjechała matka, ponieważ zanosilo się na burzę. Nie ujechała daleko, po około 500 metrach od domu spod kierownicy zaczął wydobywać się dym, po chwili cały samochód stanął w ogniu. Na szczęście, pasażerowie zdążyli oddalić się na bezpieczną odległość i wezwać straż pożarną. Płonący samochód posiadał instalację gazową, więc niebezpieczeństwo wybuchu dodatkowo wzrastało. Na szczęście, nic się nikomu nie stało do wybuchu nie doszło. Gdzie tu szczęście? Powodem spłonięcia auta było zwarcie instalacji elektrycznej. Właściciele mieli garaż pod domem więc gdyby tam nastąpiło zwarcie... a może lepiej nie kończyć...

Lukasz S.

## Las czy śmietnik?

**►Niestety nie wszyscy mieszkańcy gminy mogą pochwalić się taką wrażliwością na czystość środowiska, jaką mają państwo X. Dzikie wysypisko, które widać na zdjęciu urządził sobie w lesie, ok. 200 m od drogi do Niska jeden z mieszkańców Janowa Lubelskiego.**

Niestety, miał pecha, złapany na gorącym uczynku, został ukarany mandatem, nakazano mu wywiezienie pozostawionych w lesie odpadów na Miejskie Wysypisko Śmieci i okazanie pokwitowania na ich wywóz. Takie postępowanie nie należy w naszej gminie do rzadkości, dlatego Straż Miejska apeluje: Nie wyrzucajmy śmieci do lasu, przydrożnych rowów ani na miejscach do tego nie przeznaczonych. Nie zaśmiecajmy własnego otoczenia. „Dzikie” wysypiska śmieci to nie tylko dowód braku kultury. Są one poważnym zagrożeniem dla gleby, wody, powietrza, dla nas samych i zwierząt. Musimy wreszcie SAMI zadbać o swoją okolicę. Nikt za nas tego nie robi. Wszystkie śmieci muszą nareszcie zacząć trafiać do pojemników na śmieci, kontenerów, a w efekcie na specjalnie zorganizowane i odpowiednio utrzymywane składowiska odpadów.

Przypominamy - odpady nadające się do recyklingu (plastiki, folie, szkło, papiery) są odbierane bezpłatnie z terenu całej gminy w wyznaczone dni lub wyrzucajmy je do specjalnych pojemników typu „dzwon” przeznaczonych do selektywnej zbiórki odpadów.



Wyrzucanie śmieci w lasach, rowach i innych miejscach do tego nie przeznaczonych może skutkować grzywną aż do 5 tys zł.

Przypominamy wszyscy właściciele posesji powinni mieć podpisane umowy z przewoźnikami na wywóz śmieci. Nie wstydzmy się też wskazywać naszym strażnikom miejsc dzikich wysypisk. Nikt z nas nie chce przecież mieszkać na śmietniku. Działajmy wspólnie, aby nasze otoczenie było coraz czystsze. Bardzo prosimy o pomoc w walce ze śmieciarzami.

Tel. 158724317

K.S.



## Wręczenie Medali „Pro Memoria”

**Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś, Zastępca Burmistrza Czesław Krzyszoń, Szkoła Podstawowa im. Ignacego Łukasiewicza w Łązku Ordynackim i jej dyrektor Zofia Startek** zostali wyróżnieni medalami „Pro Memoria” przyznawanymi za wybitne zasługi w podtrzymywaniu pamięci o wydarzeniach II wojny światowej.

Niedzielną uroczystość poprzedziła msza św. w janowskim Sanktuarium, podczas której homilię wygłosił ks. Infulat Edmund Markiewicz. Następnie w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza



odbyło się wręczenie medali. Wręczenia dokonał szef Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych, Minister Janusz Krupski. Oprócz wyżej wymienionych Medalami „Pro

Memoria” wyróżnieni zostali również Piotr Idzikowski Naczelnik Wydziału Urzędu Miasta Przemysła, Technikum



nr 8 im. Abp. Ignacego Tokarczuka z Przemysła wraz z jej dyrektorem Bernadeta Suchorzepeką, Dariusz Jasiewicz, artysta rzeźbiarz z Jarosławia, Chór Mieszany „Surma” z Warszawy oraz jego dyrygent Lucjan Mazurek.

W trakcie uroczystości pośmiertne awanse z rąk Ministra Janusza Krupskiego otrzymali polegli w Katyniu mjr Kazimierz Łukasiewicz oraz por. Adam Jakubiec.

Całość uświetniła część artystyczna w wykonaniu uczniów Technikum nr 8 im. Ks. Abp. Ignacego Tokarczuka z

Przemysła oraz uczniów szkoły podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Łązku Ordynackim. Na zakończenie wystąpił Chór „Surma” z Warszawy.

Inicjatorką janowskich uroczystości „Pro Memoria” była Pani prof. Janina Marciak-Kozłowska a zorganizowała ją Urząd Miejski i Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim.

Muz

## Nowe Targowisko

W dzień targowy trudno przejechać przez Janów Lubelski. Coraz częściej ruchem na drodze krajowej 19 przy rzece Białce kieruje policja a zagrożenie dla pieszych jest i tak duże. Jesienią będziemy mogli tylko wspominać, że tam było targowisko. Miasto zakupiło działkę wydzieloną z terenu bazy PKS o powierzchni 1,44ha za 700 tys. zł. Jest to największy i jedyny plac dostępny na terenie Janowa Lubelskiego. Decyzją Rady Miejskiej plac targowy na tej działce zostanie uruchomiony jeszcze w bieżącym roku. Dogodny dojazd od ulicy Bohaterów Porytowego Wzgórza oraz od ulicy Wojska Polskiego również powierzchnia większa o 0,5 ha niż dotychczasowe obydwa targowiska przy Białce stworzą lepsze warunki dla handlu. Trwają prace nad koncepcją zagospodarowania nowego targowiska. Teren będzie utwardzony, wybudowane zostaną sanitariaty. Rozważana jest możliwość przedłużenia działalności targowiska przez cały tydzień. Plac przekazany zostanie w Zarząd Trwały Zakładowi Gospodarki Komunalnej. Firma ta opiekować się będzie także tzw. handlem koszykowym w rynku. Powstaną tam stanowiska, które pozwolą na ekspozycję towarów na stolikach, a nie na płytach chodnikowych.

J.M.

## Będzie wniosek w/s usuwania azbestu

Władze Janowa Lubelskiego będą się starać o dofinansowanie programu usuwania azbestu. Jak informuje Tomasz Jaworski z Urzędu Miasta, samorząd chce znaleźć poza budżetem tyle pieniędzy, aby właściciele budynków z azbestem za jego usunięcie nie musieli płacić w ogóle albo niewiele.

Na razie po przyjęciu programu usuwania, wywozu i utylizacji azbestu przez Radę Miasta kończy się opracowywanie wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o dofinansowanie jego realizacji. Na razie nie wiadomo, kto zajmie się fizycznym usuwaniem szkodliwego tworzywa. Tomasz Jaworski wyjaśnia, że może to być firma, wybrana przez miasto w przetargu lub właściciele mogą szukać wykonawcy we własnym zakresie a potem według ustalonych procedur starać się o zwrot kosztów na podstawie rachunków. Szacuje się, że w całej gminie Janów Lubelski są ponad 124 tysiące metrów kwadratowych wyrobów zawierających azbest. Jeśli nie będzie nadzwyczajnych okoliczności, to jego usuwanie może się rozpocząć w wakacje tego roku.

Red.

## Nowy chodnik



Trwają prace nad modernizacją chodnika przy ulicach 8 Września i Ogrodowej. Stare płytki znajdujące się w tych miejscach zostaną zastąpione kostką brukową. Szacowany koszt tej modernizacji to około 50 tysięcy złotych. Remont wykonują osoby bezrobotne zatrudnione w Urzędzie Miasta w ramach prac publicznych, dzięki temu udało się obniżyć koszty wykonywanej inwestycji.

Ł.S.

## Na pomoc przedsiębiorcom

**Jak zdobyć pieniądze na działalność gospodarczą, jakie należy spełniać warunki aby je otrzymać i ile można pozyskać? Odpowiedzi na te i inne pytania można było uzyskać podczas spotkań, które odbyły się 16 i 23 kwietnia w Domu Nauczyciela.**

Na spotkaniu zorganizowanym przez władze Janowa Lubelskiego fachowych porad udzielali eksperci z Lubelskiej Fundacji Rozwoju, Fundacji Wspomagania Wsi, Zespołu Doradztwa Rolniczego oraz Urzędu Miasta i Urzędu Pracy w Janowie. Pierwsze spotkanie przeznaczone było dla mieszkańców wsi, którzy chcą rozpocząć lub już prowadzą pozarolnicze usługi, handel albo produkcję i potrzebują na rozwój więcej środków. O możliwościach ich uzyskania z funduszy Unii Europejskiej mówiła pani Danuta Sobich z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, natomiast temat mikropożyczek naświetlił pan Robert Skwara z Fundacji Wspomagania Wsi. Drugie spotkanie było skierowane do przedsiębiorców. Wśród tematów poruszanych na spotkaniu były: pożyczki i poręczenia kredytów, dotacje dla przedsiębiorców w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego i programów ogólnopolskich, zasady udzielania pomocy dla firm jednoosobowych oraz gminne zwolnienia podatkowe.

Red.

## Dni Kultury Chrześcijańskiej

**Janów Lubelski 07.06. 14.06.2009.  
Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim.**

**Temat: Otoczmy troską życie.**

**7 czerwca 2009. (niedziela).**

16<sup>30</sup> Program słowno muzyczny w wykonaniu mieszkańcu DPS „Barka”, pt. „Na strunach duszy.”

8 czerwca 2009 (poniedziałek) Sanktuarium MB Janowskiej.  
18<sup>00</sup> Msza św.

19<sup>00</sup> „Czy wywoływanie duchów to grzech” ks. Infulat Jan Pęziół - egzorcysta.  
**9 czerwca 2009 (Wtorek).**

Dzień Wspólnoty dla młodzieży z Janowskiego Rejonu Duszpasterskiego.  
9<sup>00</sup> zawiązanie wspólnoty kościół p.w. św. Jadwigi Królowej:

- orędzie ewangelizacyjne,
- marsz dla Jezusa,
- spotkania w grupach,
- Msza św. w Sanktuarium,
- koncert zespołu „Wbrew pozorom”.

**10 czerwca 2009 (środa)**

18<sup>00</sup> Msza św.

19<sup>00</sup> „Życie cud czy produkt?” ks. mgr Łukasz Szewczyk, Instytut Nauk o Rodzinie KUL (problemy dotyczące „in vitro i „naprotechnologii”)

**11 czerwca 2009 (Czwartek).**

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - Boże Ciało.

**12 czerwca 2009 (piątek).**

20<sup>00</sup> projekcja filmu „Jezus” Plac Maryjny.

**13 czerwca 2009 (sobota) Rynek Miasta.**

15<sup>00</sup> III Przegląd Piosenki Maryjnej.

19<sup>00</sup> Program słowno muzyczny w wykonaniu młodzieży.

20<sup>00</sup> Koncert Zespołu „ABS”. (ANTI BABYLON SYSTEM)

**14 czerwca 2009 (niedziela).**

Uroczystości rocznicowe na Porytowym Wzgórzu.  
(Organizator Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim)

10<sup>00</sup> Program słowno muzyczny w wykonaniu młodzieży

10<sup>30</sup> Msza św.

- wystąpienia okolicznościowe

17<sup>00</sup> Pielgrzymka do kaplicy św. Antoniego na „Kruczku”.

## UTRACIŁEŚ DOKUMENTY? NIE RYZYKUJ! ZASTRZEŻ JE W BANKU!

**Chroń najcenniejszy skarb-swoją tożsamość! Ogólnopolska baza danych zastrzeżonych dokumentów tożsamości.**

Ochrona przed wyłudzeniami i dokonywanymi przy użyciu kradzionych i zagubionych dokumentów tożsamości!

**Co robić w przypadku utraty dokumentów?**

1. Powiadomić Policję (gdy utrata nastąpiła poprzez kradzież).

2. Natychmiast zastrzec je w Systemie DZ

3. Wyrobić nowy dokument. **Gdzie zastrzegać?**

W każdej placówce swojego Banku (w Systemie DZ uczestniczą prawie wszystkie Banki w Polsce).

Jeżeli ktoś nie ma rachunku bankowego, powinien

zastrzec dokumenty w Banku przyjmującym zastrzeżenia od wszystkich osób (lista Banków i szczegółowe informacje na temat Systemu DZ na stronie internetowej).

[www.dokumentyzastrzezo.pl](http://www.dokumentyzastrzezo.pl)

• źródło informacji: folder Związku Banków Polskich.



# Promocja czy tylko zabawa?

Janowski Ośrodek Kultury przy współpracy z Promocją Urzędu Miejskiego opracował plan imprez kulturalnych na bieżący rok. Jak widzimy, jest ich nie mniej niż w ubiegłym roku. Jak wiemy, kryzys gospodarczy dosięga również mieszkańców Janowa Lubelskiego. Czy stać nas na wydatki, jakie trzeba ponieść na organizację i skąd będziemy mieć środki? Należałoby zapytać, jakie korzyści będzie mieć miasto i mieszkańcy, oprócz rozrywki. O wypowiedź poprosiłem Dyrektora JOK Łukasza Drewniaka.

**Łukasz Drewniak:** Mieszkańcy Ziemi Janowskiej bardzo ciężko cały rok pracują, nie wszystkich stać na wakacyjne wyjazdy, dlatego staramy się organizując imprezy kulturalno-sportowe zapewnić im odpowiednią rozrywkę, odpoczynek. Ale nie jest to cel najważniejszy. Od kilku lat w organizację wszystkich wydarzeń kulturalnych włączają się stowarzyszenia i grupy nieformalne. Powstają nowe imprezy wymyślone i realizowane przez nie, których JOK pomaga organizacyjnie i sprzętowo. W ten sposób organizacje się rozwijają, doskonałą swoje struktury, nabierają nowych doświadczeń a w przyszłości przejmować będą nowe zadania od administracji państwowej i samorządowej. Nikt do tych działań ich nie zmusza, nie otrzymują za te działania pieniędzy. Pracują dla wspólnego dobra. Tak powstaje - buduje się społeczeństwo obywatelskie. Kolejny cel, który sobie stawiamy to wyrównanie dysproporcji w dostępie do kultury. Mieszkańcy dużych miast mają zdecydowanie bogatszą ofertę kulturalną: teatry, filharmonie, opery, multikina, muzea, wystawy i dużo koncertów różnych gatunków muzycznych. My możemy niektórych artystów usłyszeć i zobaczyć w trakcie imprez kulturalnych. Znane nazwiska, dobre zespoły przyciągają widzów na imprezy, w trakcie których prezentujemy to co dla nas jest najcenniejsze: amatorski ruch artystyczny, naszą tradycję i folklor. Imprezy mają również charakter promocyjny, przyciągają do Janowa turystów, a oni przecież zostawiają pieniądze nie tylko w ośrodkach wczasowych. Jakość imprez kulturalno-sportowych i to, jak my się na nich zachowujemy, wpływa również na wizerunek naszego Miasta, jego mieszkańców. Miło jest usłyszeć od

nieznanych osób z różnych stron Polski, że Janów jest piękny, czysty a mieszkańcy gościnni i mili. W takim właśnie kontekście z uwzględnieniem powyższych celów powinniśmy oceniać wydarzenia artystyczne organizowane w naszym mieście. Większość środków na organizację wydarzeń kulturalnych w latach ubiegłych pochodziła z różnych projektów składanych w ramach konkursów, otrzymaliśmy naprawdę duże pieniądze. W tym roku konkursy które nas interesują będą dopiero ogłaszane, a to oznacza że nie zasilą budżetu tegorocznych imprez. Pozyskaliśmy już pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego i Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na Jarmark Janowski, Festiwal Filmowy, Festiwal Kaszy i II Wiosnę z teatrem na Kresach - nie są to jednak duże kwoty. Duże nadzieje wiążemy z konkursem ogłoszonym w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, którego rozstrzygnięcie planowane jest 15 maja. Zobaczymy, jak zostanie nasz projekt oceniony. Pieniądze pozyskujemy również od firm janowskich, dzięki ich hojności kilkanaście lat temu rozpoczęliśmy organizację pierwszej imprezy plenerowej Dni Janowa, przybywały potem kolejne. W tym roku mieszkańcy i turyści mogą wybierać, a nawet dyskutować, która z nich jest najlepsza, najciekawsza. Cały czas staramy się pozyskiwać pieniądze z różnych źródeł, mimo mojego optymizmu sądzę, że w tym roku nie będziemy gościli na imprezach tak znakomych artystów jak w latach ubiegłych. Ale chciałbym się mylić.

**J.M.:** W najbliższym czasie rozpocznie się remont, modernizacja budynku JOK, nie funkcjonuje kino. Kiedy można będzie rozpoczęcie prac, jak długo one

potrwają?

**Ł.D.:** Za kilka dni zostanie rozstrzygnięty przetarg na remont JOK-u, wpłynęło 8 ofert od wykonawców i zgodnie z procedurą komisja przetargowa wybierze najlepszą z nich. Firma budowlana, która wygra przetarg sama ustala, kiedy wejdzie na plac budowy. W umowie, która zostanie podpisana z wykonawcą ustalony będzie termin zakończenia prac na 30 czerwca 2010r. My do przeprowadzki przygotowujemy się od 2 miesięcy i do 1 czerwca opuścimy budynek JOK-u.

**J.M.:** Jak usłyszałem budynek będzie wyłączony z działalności, gdzie przeniesiona będzie działalność bieżąca JOK?

**Ł.D.:** W pierwszej wersji chcieliśmy się przenieść do budynku Domu Nauczyciela i Muzeum Regionalnego (carskie więzienie). Jednak co nas bardzo cieszy w tym roku również w budynku Muzeum rozpoczyna się gruntowny remont. Dlatego Muzeum przeniesione zostanie do Domu Nauczyciela, a nam Starosta Janowski nieodpłatnie wynajął Bursę przy ulicy Zamoyskiego 55 i tam przez rok będziemy prowadzić zajęcia.

**J.M.:** Czy nie obawia się Pan, że spowoduje to duże problemy w funkcjonowaniu ośrodka?

**Ł.D.:** Problemów na pewno będzie dużo, największym brak sali widowiskowej, w której przeprowadzany konkursy, koncerty, przeglądy. Jednak perspektywa, że po roku powstanie piękny, nowoczesny obiekt, który może się stać wizytówką Janowa Lubelskiego sprawia, że o problemach teraz nie myślimy. Czekamy, jak większość mieszkańców, na rozpoczęcie prac remontowo-budowlanych.

Dziękuję za rozmowę  
Jan Machulak

## Jest absolutorium



Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś uzyskał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Radni przyjęli uchwałę w tej sprawie jednogłośnie. Podczas sesji, która odbyła się 22 kwietnia, radni podjęli także decyzje, z której będą zadowoleni nauczyciele. Ustalali bowiem regulamin, określający wysokość i warunki przyznawania dodatków za: wysługę lat, motywacyjny, funkcyjny i za warunki pracy, zasady obliczania i wypłacania za godziny ponadwymiarowe i zastępstwa oraz dodatek mieszkaniowy. Wstępnie proponowano, by nauczycieli otrzymali według nowych zasad wypłaty z wyrównaniem od 1 lutego, ale radni zdecydowali, że kwoty te będą wyższe, bo będą naliczane od 1 stycznia tego roku.

Red.

## Nowy numer „Janowskich Korzeni”

Przed wojną był powszechnie znany w Janowie, zwłaszcza w środowisku młodzieży. Po wojnie wyjechała do Lublina jego rodzina, zniknęło nazwisko i już tylko pojedyncze osoby pamiętają kim był i jak zginął Władek Ulanowski, znane jest w Janowie nazwisko kpt. „Visa” Sowa, ale wśród dalszej rodziny i obcych. On sam został zamordowany przez UB w wieku zaledwie 30 lat. Nie tak tragicznie zakończył życie ks. Kazimierz Pińciurek, ale jego trudna droga do kapłaństwa oraz dzieło, jakie po sobie pozostawił, są godne pamięci przez pokolenia. Żyją za to Szpryty, Ślomy, Kiedasy, Talimciaki, Papeciaki, Kuniasy, Hitlerzaki, Judery, Dumankowe, Mołcoki, Mądrzaki i setki im podobnych. Gdzie? W janowskim powiecie. O nich wszystkich (i jeszcze innych) przeczytać można w najnowszym numerze „Janowskich Korzeni”. Ponadto w tym wydaniu Cz. Placha kończy opowieść o dziejach Wierchowisk, G. Ciupak pisze o XIX-wiecznym Stojeszynie, a Lucyna Olszówka o okupacyjnej historii Wolicy. Wszyscy kochamy uroczysko w Kruczku, ale jaka była geneza kultu św. Antoniego, a przede wszystkim Kalwarii w tym miejscu? Wyjaśnia to A. Trójczak.

„Łażę tymczasem po mieście [Janowie Lubelskim].



Cerkiew prawosławna wewnątrz rozrzucona, ołtarza nie ma, różne ikony, szaty liturgiczne, kołpaki archiereja, portret Eulogiusza i księgi liturgiczne walają się po ziemi. Dzwony zdjęła Kom. Armii na metal do amunicji. Moskale zaś zabrali poprzednio dzwony z kościoła. Znajduję w cerkwi ikonę na drzewie cyprysowym, M. Boską Kazańską i plaketkę srebrną z Woskresieniem...” tak zapamiętał Janów w 1915 r. August Krasicki. Na dalszych stronach dziennika opisuje na żywo Białą, Godziszów i inne miejscowości. Ponadto w 12 numerze JK: o osadnictwie na Ziemi Janowskiej w VII-XIII w., o handlu i rzemiośle w Janowie w 1923 r., o nieudanym „szczypianiu” ks. Pińciurka przez UB, janowskiej prasie i pomniku na Porytowym Wzgórzu. Najnowszy numer „Janowskich Korzeni” (a także większość numerów archiwalnych) jest dostępny w księgarni „Kamena”, w Muzeum i Redakcji.

JŁ

## ► Ciąg dalszy ze strony 1 English is fun

Podsumowaniem projektu był program artystyczny przedstawiony w formie audycji telewizyjnej, który odbył się 3 kwietnia 2009r. Nauczyciele wraz z uczniami przygotowali ciekawy show, tak więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Pierwszym punktem programu była Gala wręczenia

Oskarów, na której pojawiło się wiele ciekawych i znanych gwiazd. Miłośnicy historii mogli obejrzeć przedstawienie pt. „Historia Stanów Zjednoczonych w Pigułce”. Autorzy uczniowie klasy trzeciej - zaprezentowali dzieje Ameryki od czasów Indian. Widzowie z dużym zainteresowaniem obejrzeli występ uczestników w programie „Idol”. Szanowne jury podziwiała i oceniało wszystkie wykonania, jednak najbardziej podobali się „chłopcy z Teksasu” Fani tańca mogli dzielić się wrażeniami, oglądając program „You can dance”. Program zamykała „Lista Przebojów”. Uczestnicy mogli wykazać się swoimi umiejętnościami wokalnymi, ale przede wszystkim znajomością języka angielskiego.

Finałowym punktem programu było wręczenie dyplomów oraz nagród uczniom biorącym udział w konkursach zorganizowanych w ramach Dni Języka Angielskiego. Każdy zwycięzca otrzymał atrakcyjne nagrody w postaci książek, słowników oraz gadżety i inne upominki zachęcające do nauki języka angielskiego.

Nauczyciele języka angielskiego.





Powiatowy Urząd Pracy w Janowie Lubelskim informuje, iż rozpoczęła się realizacja projektu pt. „Z myślą o Was” realizowanego w ramach Priorytetu VI Poddziałanie 6.1.3 Poprawa zdolności do zatrudniania oraz podnoszenie poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych.

Głównym celem projektu jest zwiększenie zatrudnienia i aktywności zawodowej oraz ograniczenie zjawiska długotrwałego bezrobocia wśród osób bezrobotnych, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Janowie Lubelskim, poprzez działania wspierające i promujące zatrudnienie oraz samozatrudnienie.

Projekt skierowany jest w szczególności do osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Potrzeba rozwiązania problemów osób bezrobotnych na lokalnym rynku pracy powoduje konieczność podjęcia intensywniejszych działań ukierunkowanych na ułatwienie tym osobom dostępu do rynku pracy.

Wsparciem zostaną objęte osoby zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Janowie Lubelskim jako bezrobotne w tym w szczególności osoby znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy wymienione w art. 49 Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. (Dz. U. Nr 99, poz. 1001 z późn. zm.) o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy tj.: Bezrobotnych do 25 roku życia,

Bezrobotnych długotrwale albo po zakończeniu realizacji kontraktu socjalnego, albo kobiet, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka, Bezrobotnych powyżej 50 roku życia, Bezrobotnych bez kwalifikacji

zawodowych, bez doświadczenia zawodowego lub bez wykształcenia średniego,

Bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia,

Bezrobotnych, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia,

Bezrobotnych niepełnosprawnych.

Projekt jest skierowany do 416 osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Janowie Lubelskim.

58 osób objętych wsparciem otrzyma jednoliczne środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej,

184 beneficjentów przez okres 6 miesięcy skorzysta z staży zawodowych,

159 osób zostanie skierowanych na szkolenia,

Doposażenie lub wyposażenie stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego 15 osób.

W ramach projektu oferujemy szkolenia:

Operatorów wózków jezdniowych, Spawanie w osłonie CO<sub>2</sub>, ABC Przemysłowość,

Kurs fryzjerski z uprawnieniami czeladniczymi,

Kierowca Kat. C,

Podstawy księgowości z obsługą komputerowych programów księgowych,

Nowoczesna obsługa sekretariatu, Język angielski kurs konwersacyjny,

Grafika komputerowa,

Kierowca kat. C/E,

Kierowca kat. D, Sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej i komputera.

Anna Krzysztoń

Powiatowy Urząd Pracy w Janowie Lubelskim informuje, iż trwają przygotowania do realizacji dwóch programów z rezerwy ministra. Jednym z programów jest:

**„Od bierności do przedsiębiorczości” program związany z rozwojem małej i średniej przedsiębiorczości”.**

Celem strategicznym programu jest zwiększenie szans zatrudnienia wśród osób z terenu powiatu janowskiego oczekujących na pracę, o niskiej motywacji i braku doświadczenia zawodowego. Cel ten będzie realizowany poprzez: odzyskanie równowagi, podwyższenie wartości zawodowych oraz nabycie umiejętności wspierających proces poszukiwania i uzyskania zatrudnienia. Realizacja programu umożliwi podejmowanie w szerszym niż dotychczas zakresie działalności gospodarczej przez bezrobotnych oraz zapewni rozwój przedsiębiorczości na terenie lokalnego rynku pracy. Przeznaczone środki zamierzamy wykorzystywać:

- prace interwencyjne dla 50 osób,

- jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla 50 osób,

- doposażenie lub wyposażenie stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego dla 30 osób.

Kolejnym programem jest:

**„Równość szans” program zwiększający aktywność zawodową osób w wieku 45/50 plus”**

Celem programu jest przywrócenie

zdolności zatrudnieniowej wśród osób 45/50 z terenu powiatu janowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji bezrobotnych powyżej 50 roku życia, którzy w świetle art. 49 pkt 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zostali uznani za osoby znajdujące w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Cel ten będzie realizowany poprzez: odzyskanie równowagi oraz nabycie umiejętności wspierających proces poszukiwania i uzyskania zatrudnienia. Przeznaczone środki zamierzamy wykorzystać na:

- roboty publiczne- 50 osób,

- staż 50 osób.

Realizacja programów przyczyni się do:

- zmiany postawy bezrobotnych na aktywną, w procesie poszukiwania pracy,

- wyższej samooceny osób pod względem ich kwalifikacji zawodowych i możliwości znalezienia pracy,

- zdobycia umiejętności pracy w grupie i nawiązywania nowych kontaktów interpersonalnych wszystkich uczestników programu,

- przerwania bezrobocia długookresowego przez wskazaną grupę ryzyka,

- nabycie wiedzy o sytuacji na lokalnym rynku pracy,

- odzyskania wiary we własne siły i możliwości uczestników programu,

- promocji postawy aktywności gospodarczej wśród bezrobotnych.

Ewelina Kubiak -Gózt

W odpowiedzi na pismo FS.I.EO.07610/7/3/09 z dnia 4 maja 2009 r. Powiatowy Urząd Pracy w Janowie Lubelskim przesyła sugestie dot. planów działania na 2010 r. W ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki proponuję projekty dotyczące:

Wsparcia na rzecz osób po 45 roku życia:

Program dot. wsparcia na rzecz osób po 45 roku życia zwolnionych z zakładów pracy (branża metalowa) obejmujący szkolenia, doradztwo, rozpoczęcie działalności gospodarczej,

Program dot. wsparcia na rzecz osób po 45 roku życia, będących w trudnej sytuacji ekonomicznej (2-3 osoby bezrobotne w domu), we współpracy z Ośrodkami Pomocy Społecznej z terenu gmin (szkolenia, symulację prowadzenia budżetu domowego, rozpoczęcie działalności gospodarczej, zatrudnienie w ramach prac subsydiowanych). Działania mających na celu łagodzenie negatywnych skutków spowolnienia gospodarczego:

Współpraca ze szkołami ponadgimnazjalnymi dot. nauki w zawodach na które będzie zapotrzebowanie na rynku pracy (poprzez ankietyzowanie młodzieży w szkołach ponadgimnazjalnych, ankietyzowanie zakładów pracy z terenu naszego powiatu.)

Szkolenia mające na celu przygotowywanie bezrobotnych (1 - 2 osoby z gmin) w celu przeprowadzenia ankietyzacji;

Przygotowanie kadry zajmującej się pozyskiwaniem środków unijnych i zatrudnianie ich w ramach pracy subsydiowanych w gminnych urzędach lub organizacjach pozarządowych.

Z poważaniem

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

mgr Tomasz Kaproń

**Sławomir Zawiślak**, wykształcenie wyższe, absolwent KUL. Żonaty, dwoje dzieci.

- **Posel na Sejm RP V i VI kadencji.** Członek sejmowych komisji: do Spraw Unii Europejskiej oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
- **Członek Zespołu Rolnego PiS.**
- **Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość**, członek Prezydium Zarządu Głównego.
- **Druh Honorowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.**

Przyszłość Lubelszczyzny zależy od Twojego wyboru.  
7 czerwca wybierzmy naszego przedstawiciela

Więcej dla POLSKI

Sławomir Zawiślak

## D L A C Z E G O EUROPARLAMENT?

Program, z jakim Posel Sławomir Zawiślak kandyduje do Parlamentu Europejskiego, wpisuje się w całość programu Prawa i Sprawiedliwości, który scharakteryzowany został w haśle „Więcej dla Polski”. Jak podkreśla, chce być Posłem Naszej Ziemi w Europarlamentie, tzn. chce dbać o interesy rolników i przedsiębiorców naszego regionu na poziomie europejskim. Chce dbać o naszą tożsamość narodową w każdym tego słowa znaczeniu to znaczy o silną pozycję naszego państwa i naszego regionu w ramach Europy Narodów. Chce bronić wartości wyznawanych przez Naród Polski, wartości, które leżą u podstaw naszej cywilizacji. Hasło *Bóg, Honor, Ojczyzna* nie jest dla niego tylko patetycznym sloganem. To program, który intensywnie wcielił w życie jako Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość.

W jaki sposób chce realizować swój program? Jego recepta jest prosta: *Praca posła do*

*Europarlamentu, tak jak i praca posła do parlamentu krajowego, bazuje przede wszystkim na współpracy z mieszkańcami naszego regionu i w tej materii nic się nie zmieni stwierdza stanowczo. Ponad 100 interpelacji i zapytań poselskich, jakie złożyłem w ciągu 1,5 roku obecnej kadencji, powstało z inspiracji mieszkańców Lubelszczyzny. Nie inaczej będzie również wtedy, gdy ci sami wyborcy zechcą zdecydować o tym, że będą ich reprezentował w Parlamencie Europejskim dodaje.*

Posel Zawiślak przez 3,5 roku pracy parlamentarnej udowodnił, że słowa te nie są puste. Pośród grubo ponad setki interpelacji i zapytań poselskich, jakie w tym czasie złożył, duża część dotyczyła spraw lubelskich rolników. W szczególności Posel Zawiślak wskazywał na ogromne trudności z prowadzeniem gospodarstw rolnych ciągle wzrastające koszty produkcji rolnej, przerażającą biurokrację blokującą dostęp do środków unijnych, ospałą i często chaotyczną pracę Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ale wśród wystąpień Posła wiele poświęconych było również sprawom gospodarczym i infrastrukturalnym. Jedne z pierwszych interpelacji złożonych przez Posła Zawiślaka dotyczyły spraw mieszkańców powiatu janowskiego m.in. interpelacja w sprawie budowy drogi ekspresowej S74 i w sprawie utrzymania w Janowie Lub. siedziby inspekcji budowlanej.

W ramach prac poselskich odbył setki spotkań z tysiącami wyborców. Spotykał się także z mieszkańcami powiatu janowskiego, z którego pochodzi wielu jego przyjaciół. W jego biurach poselskich obsłużonych zostało ponad tysiąc interesantów. Posel podkreśla, że zakres tych prac, po jego ewentualnym wyborze do Parlamentu Europejskiego, ulegnie jeszcze zwiększeniu, zamierza bowiem otworzyć kilka nowych biur na terenie całego województwa: *posel do Parlamentu Europejskiego jest dla ludzi, jego obowiązkiem jest poszukiwanie rozwiązań problemów zgłaszanych przez wyborców, stąd ścisła współpraca z mieszkańcami naszego województwa, w tym z mieszkańcami powiatu janowskiego, będzie dla mnie priorytetem* podkreśla Sławomir Zawiślak.

Reklama płatna

D. G.



## Spotkanie wielkanocne

I znów byliśmy razem. Trwając w radości Zmartwychwstania Pańskiego, członkowie dwóch zaprzyjaźnionych Stowarzyszeń: Klubu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych ich Rodzin i Przyjaciół „Effatha” spotkali się, aby podzielić się święconym jajkiem.

Miłej, świątecznej atmosferze sprzyjała obecność przybyłych na to spotkanie przedstawicieli duchowieństwa, na czele z Dyrektorem Caritas Diecezji Sandomierskiej księdzem Bogusławem Pituchą oraz



naszymi duszpasterzami ks. Infułatem Edmundem Markiewiczem i ks. Proboszczem Jackiem Staszakiem. Swoją obecnością zaszczytili nas także przedstawiciele władz Naszego Miasta i Powiatu na czele z Burmistrzem Krzysztofem Kottysiem, zastępcą Czesławem Krzysztoniem, przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Tomczykiem oraz starostą Zenonem Sydorem. Serdeczne życzenia, rozmowy, wspólny śpiew pieśni wielkanocnych poprzedził wymieniony barszcz ze święconką przygotowany przez panie ze Stowarzyszenia Effatha, które po raz kolejny podjęły się ugoszczenia tak licznej grupy osób niepełnosprawnych wraz ze swymi opiekunami.

Był także czas na wspólne refleksje, wspomnienia i modlitwę, jej tłem tym razem była Niedziela Bożego Miłosierdzia, w czasie której odbyło się spotkanie.

Po raz kolejny osoby szczególnie dotknięte cierpieniem, osoby niepełnosprawne mogły choć na chwilę zapomnieć o problemach - być z tymi, którzy dzielą podobny los.

Anna Gontarz

## Jarmark Garncarski - we wsi i dla wsi

**Jarmark Garncarski to już cykliczna ewolucyjnie rozwijająca się impreza promocji wsi, impreza organizowania przez mieszkańców Łązka Garncarskiego, zorganizowanych w stowarzyszeniu, impreza, która w swym głównym celu ma podtrzymać i promować wiekową tradycję łązkowskiej, garncarskiej sztuki ludowej oraz pokazać wieś jako atrakcję turystyczną.**

Jarmark garncarski będzie wydarzeniem otwierającym sezon turystyczny we wsi. Przygotowany wystrój wsi pozostanie na stałe, a organizowane atrakcje w trakcie imprezy staną się atrakcjami cyklicznymi i powtarzającymi przez cały okres wakacyjnego odpoczynku w naszej okolicy. Garncarstwo to nie jedyna atrakcja jarmarku. Dzięki współpracy wszystkich mieszkańców, poprzez tworzenie na podwórkach zagrod tematycznych pokazujemy gościom życie wsi oparte na korzystaniu z otaczających dóbr dzięki którym mieszkańcy wsi żyli od wieków - gliny, roli i lasu. Tworzymy zagrody: garncarza, kaflarza, gospodarza, rybaka, drwala, pszczelarza, kowala, leśnika, koniarza, w których można zobaczyć narzędzia pracy i poznać sposób



postępowania się nimi. Jarmark Garncarski to także miejsce, gdzie spotykają się twórcy ludowi i rzemieślnicy z szerokiej okolicy, podkreślając wiejski klimat imprezy. Dla zabawy gości występują kapele ludowe, orkiestry i zespoły muzyczne, przy których można pośpiewać i potańczyć. Organizowane są również wystawy malarstwa i rysunku, wystawa przyrodnicza,

zawody sportowe, gry i zabawy dla dzieci, takie, w jakie kiedyś na wsi się bawiono włożenie na pal, gra w palanta, ciuciubabka itp. Jarmark Garncarski prezentuje również gościnę po wiejsku, gdzie można skosztować wiejskiego jedzenia przygotowanego przez mieszkańców wsi. Przy wymienionych atrakcjach zaprezentujemy również szczególne, bardzo rzadko spotykane.

Jedną atrakcją - to plenerowy pokaz na „garncarskim szlaku” - „lepiania garnków” - od kopania gliny do wypału”. Pokaz umiejętnie wykorzystuje znajdujący się Łązku Garncarskim potencjał: funkcjonujących garncarzy, bliskości rzeki Bukowej, miejsca pozyskania surowca - gliny, niedużych odległości pomiędzy garncarniami. Będzie to aktywna prezentacja zaczynająca się od kopania gliny w rzece, przez jej urobienie, formowanie na garncarskim kole, zdobienie aż do wypału. Przy tej prezentacji cały proces będzie fachowo omawiany jak również przeplatany barwnymi garncarskimi gawędami. Goście widzowie przejadą wozami całej „garncarskiej szlaki” będą mogli na każdym etapie sami spróbować „jak to się garnki w Łązku lepi”.

Druga atrakcja ożywi stare obyczaje z życia wsi. W tym roku będzie to prawdziwe „wiejskie wesele”. Korowód furmanek z nowożeńcami, kapelami i rozśpiewanymi gośćmi weselnym przejdzie przez całą wieś, aż do Garncarskiej Zagrody, gdzie odbędzie się biesiada weselna po staremu. W trakcie wesela zorganizowany będzie konkurs otwarty - „Przyśpiewek weselnych” na „najlepszego śpiewaka weselnego w okolicy”.

Trzecia atrakcja - to wycieczki krajoznawcze na bagna „Imieltego Ługu”. Promować będziemy w ten sposób naszą pobliską przyrodniczą atrakcję, jaką są bagna „Imieltego Ługu”. Ekologiczna i szkoleniowa forma odpoczynku, profesjonalnie przygotowana - przejażdżka drewnianymi wozami na bagna, potem spacer po turystycznej ścieżce z udziałem przewodnika, który pokazując atrakcje opowie o bogactwie znajdującej się tam fauny i flory: między innymi rosiczkę, przelatującego orla bielika, czy jak na swoich wodnych ogrodach kwitnie grąziel biały. Wycieczki na Bagna staną się stałą

propozycją turystyczną kontynuowaną w całym okresie turystycznym. Jarmark obejmuje swym zasięgiem nadgraniczne tereny dwóch województw Podkarpackiego, lubelskiego i świętokrzyskiego. Nadając w ten sposób międzyregionalny charakter imprezy, wpisując się również w działania określone „zacieraniem granic między regionami” czyli Lubelszczyzną i Podkarpaciami, a po naszymu między „galonami” i „kołtunami”.

Dla udokumentowania tego „lokalnego procesu społecznego” w dniu Jarmarku nastąpi uroczyste otwarcie ścieżki rowerowej przygotowanej przez mieszkańców wsi Szwedy (Podkarpacie) i Łązka Garncarskiego (Lubelszczyzna) łącząca dwa szlaki rowerowe biegnące po woj. podkarpackim i lubelskim. Uroczyste otwarcia dokonają dwaj sołtysi wsi oraz, mamy nadzieję, dwaj marszałkowie: marszałek Lubelszczyzny i Podkarpacia.

Dzięki tym cechom Jarmark Garncarski jest niespotykaną wiejską imprezą, w której uczestniczy liczna rzesza gości z sąsiednich wiosek, gmin, powiatów, a także odległych miast z województwa lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

W tym roku przewidujemy udział licznych gości. Jak w roku ubiegłym, liczymy również, że jarmark będzie imprezą, w której zechcą się promować: przedsiębiorcy, lokalne samorządy - i z dumą podkreślamy - tak jak w roku ubiegłym - Urzędy Marszałkowskie województwa lubelskiego i podkarpackiego.

Szeroka promocja imprezy przeprowadzona będzie według wypróbowanego i sprawdzonego już w latach ubiegłych planu promocyjnego imprezy. W szczególności swym zasięgiem obejmie obszar trzech województw lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Liczymy na ponowną przychylność mediów prasy, radia i telewizji o zasięgu lokalnym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Jednym z ważnych elementów promocyjnych będzie kampania promocyjna prowadzona za pomocą Internetu, oraz promocyjne wizyty „wioski garncarskiej” na imprezach organizowanych w pobliskich gminach.

Na Jarmark Garncarski zapraszają wszystkich mieszkańcy Łązka

## ► Ciąg dalszy ze strony 1

## Sesja wspomnieniowa w 10 rocznicę śmierci ks. Kazimierza Pińciurka

Dla uczczenia Jego pamięci staraniem obecnego proboszcza parafii p.w. św. Wojciecha, ks. Dariusza Sochy i Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Adalbert” przy wydatnej pomocy dyrekcji i grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej w Momotach Górnych została starannie przygotowana Sesja Wspomnieniowa w 10 rocznicę śmierci ks. Kazimierza.



Sesja cieszyła się dużym zainteresowaniem miejscowych parafian i mieszkańców pobliskiego Janowa Lubelskiego. Szkolna aula wypełniona była do ostatniego miejsca, a wśród gości byli przedstawiciele powiatowych i gminnych władz samorządowych oraz prof. Mirosław Piotrowski, z

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Po powitaniu gości ks. Dariusz Socha w słowie wprowadzającym do sesji powiedział, że to wielkie szczęście dla parafii momockiej, iż miała takiego proboszcza, jakim był ks. Kazimierz. To także dla gminy jest wielkie szczęście, iż ma taką perełkę na swoim terenie, jaką są Momoty z kościołem. Chciałoby się, aby i mi eszkaliśmy. Momoty mieli szczęście, mając taką władzę samorządową, która zadba o oświetlenie miejscowości i drogę do brej na wierzchni. Słowa te wywołały gromki aplauz obecnych mieszkańców Momot. Pierwszy wykład wygłosił prof. Mirosław Piotrowski na temat

„Organy bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego”, w którym przedstawił historię powstania komunistycznych służb bezpieczeństwa, ich struktury i metody oddziaływania na osoby duchowne i konsekrowane, a także na osoby świeckie w celu rozbicia Kościoła.

W drugim referacie pani Justyna Kiszka, studentka KUL-u, pochodząca z Momot przedstawiła w swoim wykładzie „Sylwetka ks. Kazimierza Pińciurka” bardzo szczegółowy życiorys księdza: jego lata młodzieńcze w czasie okupacji, drogę do kapłaństwa i przebieg pracy duszpasterskiej. Spora część wykładu przedstawiała pracę ks. Kazimierza jako proboszcza w parafii momockiej. Pełny tekst wykładu TUTAJ (PDF 51 KB)

W przerwie sesji wszyscy uczestnicy mogli się poczęstować przygotowaną przez organizatorów kawą i słodyczkami. Była to także okazja, aby obejrzeć przygotowaną wystawę, na której zgromadzono bardzo cenne pamiątki po ks. Kazimierzu. Oprócz licznych dokumentów, m.in. z czasów okupacji, świadectw ukończenia uczelni i albumów wśród eksponatów znalazły się bardzo cenne szkice odręczne, na podstawie których wykonywał płaskorzeźby zdobiące obecną świątynię, narzędzia, a także maletę kościoła, która miała posłużyć jako projekt w prowadzonej rozbudowie.

Po przerwie wykład „Akta IPN i Wydziału ds. Wyznań” wygłosił dn mgr Piotr Tylec z Diecezjalnego



Seminarium Duchownego w Sandomierzu. W oparciu o dokumenty z archiwów IPN i Wydziału ds. Wyznań dn Piotr przedstawił historię absurdałnego śledztwa przeciwko ks. Kazimierzowi, jakie prowadziły służby bezpieczeństwa po wygłoszeniu przez niego kazania podczas Wszystkich Świętych w 1968 roku w Zakrzówku. Śledztwo ciągnęło się latami, a cień tego śledztwa sięgał aż czasu proboszczowania w Momotach. Pełny tekst wykładu TUTAJ (PDF 80 KB)

Po wykładzie został zaprezentowany

bardzo interesujący film TVP „Zostawiam ślad mojego życia w drewnie” oks. Pińciurku.

Na zakończenie sesji swoje wspomnienia o ks. Kazimierzu przedstawiali uczestnicy, którzy zapamiętali Go jako człowieka, z wielką pasją służącego ludziom.

Sesję prowadziła i słowo wiążące wygłaszała w bardzo profesjonalnym i eleganckim stylu pani Edyta Idczak, nauczycielka miejscowej Szkoły Podstawowej.

Tekst i foto: ma-wo



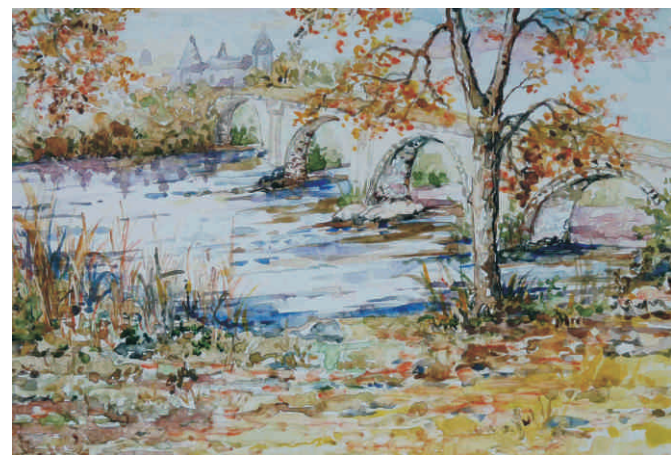
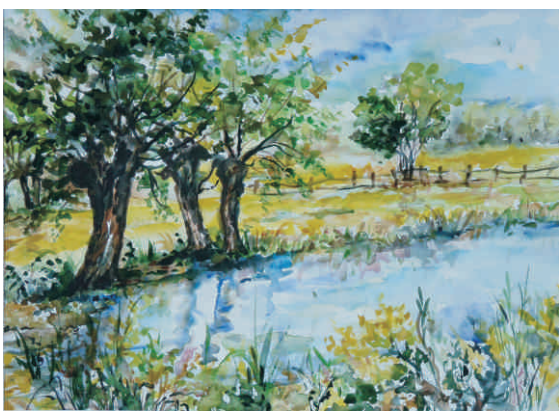
Pastele i akwarele w twórczości Pani Stefanii Wójcik

► Prezentowana w sali „Kameralnej” Janowskiego Ośrodka Kultury wystawa pastelii i akwareli Pani Stefanii Wójcik jest kolejną, jaką mieliśmy przyjemność oglądać na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Po wystawach malarstwa olejnego i batik, tym razem autorka pokazuje swoje dokonania i umiejętności w zakresie pastelii olejnych i akwareli.

Pani Stefania swoją przygodę ze sztuką rozpoczęła nauką w liceum plastycznym o profilu konserwacja detali architektonicznych, a następnie po odbyciu studiów UMCS w Lublinie, uzyskała dyplom na kierunku Wychowania Artystycznego. Obecnie od 28 lat pracuje jako nauczycielka

plastyki w szkole podstawowej. Od sześciu lat jest członkiem Klubu Plastyka i uczestniczy w licznych plenerach i wystawach. Jak sama mówi, inspirację do swojej twórczości czerpie z tego „co dłonie Boże rozsypały w naturze jako nasiona piękna”. Natchnieniem jest dla niej również malarstwo impresjonistów i pejzażystów polskich. Ulubionym motywem



jej twórczości jest pejzaż, kwiaty i martwa natura, rzadziej postać i tematy religijne. Jej prace znajdują się w mieszkaniach wielu miłośników jej twórczości również poza granicami naszego kraju - w USA, Kanadzie, Niemczech, Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii.

LW

Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszej Marii Panny z wizytą w „Barce”



Na zdj. od lewej: s. Monika, p. Mariola Surtel - Dyrektor „Barki”, s. Janice Soluk Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Służebnic NMP, s. Areta

► W dniach 07-08 maja 2009 r. „BARKA” Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim swoją obecnością zaszczyliła Siostra Janice Soluk Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr NMP, która przybyła z Rzymu. Była to jej druga wizyta w janowskim DPS-ie, gdyż po raz pierwszy odwiedziła go w 2004 roku z okazji 50-lecia pracy Sióstr Służebnic NMP na rzecz osób chorych i cierpiących. Podczas swojego pobytu odwiedziła Mieszkańców Domu i zapoznała się z działalnością placówki. Z dużym również zainteresowaniem zwiedziła Janów Lubelski i okolice.

To je ładno, to je ładno momocko nuto

► Był rok 1972. Przy nowo otwartym klubie „Ruch” w Momotach Dolnych spotykały się, jak zawsze, gospodynie. Tradycyjnie wyrabiały różne dzieła plastyczne ze słomy i bibuły, rozmawiały, śpiewały pieśni regionalne. Miło spędzały czas w damskim gronie. Z tego właśnie spotkania narodził się pomysł powstania zespołu śpiewaczego. Opiekunem stała się pani Emilia Sokal, która do 1988 r kierowała działalnością dobrze zapowiadającej się grupy śpiewaczek.

Od samego początku można było zauważyć różnorodne zainteresowania i zdolności członkiń. Zespół nie tylko śpiewał pieśni weselne, kołysanki, rekruckie, leśne, ballady, sieroce, kolędy i pastorałki, ale jego członkinie również wyrabiały piękne wieńce dożynkowe na regionalne dożynki (w które organizację również były zaangażowane), „pajaki”, różgi weselne, bukiety z bibuły, palmy wielkanocne, pisanki, czy misterne hafty i wycinanki.



Kultywowały tradycje zakorzenione na tych terenach, które przetrwały dzięki nim do czasów współczesnych.

Ponadto zespół ten brał udział w licznych konkursach, festiwalach, przeglądach i spotkaniach na szczeblach gminnym, powiatowym, wojewódzkim jak i także ogólnopolskim! Zebrały wiele nagród (m.in. w 1989r I m-ce na Wojewódzkim konkursie 'Gody Opatowskie', III nagroda w konkursie „Ocalić korzenie Ojców” w 1995r, II nagroda na II Powiatowym Przeglądzie Tradycyjnych Kolęd i Pastorałek w Modliborzycach) i ponad 130 dyplomów w ciągu całej kariery. Wystąpiły w 1994 r na koncercie „Kaszubskie nuty i Janowskie granie” w Filharmonii Narodowej w

Warszawie. Ponadto zespół zawiązał również do takich miejscowości jak Janów Lubelski, Rzeszów, Tarnobrzeg, Opatów, Baranów Sandomierski czy nawet Kraków. Grupa śpiewacza opracowała również takie widowiska obrzędowe jak Prządaczki, Piórzaczki, Pieczenie Chleba.

Po 1988 roku zespół jest pod opieką Janowskiego Ośrodka Kultury. Aktualnie grupa śpiewacza liczy cztery członkinie: Bronisławę Jargiło, która jest również głównym kierownikiem zespołu, Janinę Kiszkę, Zofię Jachim i Annę Startek. Rośnie młode pokolenie śpiewaczek, które ramię w ramię występuje z wieloletnim zespołem.

Tak długi okres istnienia zespołu jest w znacznej mierze zasługą pani Bronisławy Jargiło - gwiazdki i śpiewaczki. Od najmłodszych lat uwielbiała śpiewać i tańczyć, zbierała pieśni, teksty gawęd i opowieści od własnej rodziny. Ponadto interesuje się plastyką obrzędową. Jest „duszą” zespołu, cały czas organizuje spotkania jego członkiń i próby pieśni. Píše piękne wiersze o rodzinnej wsi i swoich przeżyciach.

Przez 37 lat zespół zdołał zawiązać sercami milionów słuchaczy. Co sprawiło, że grupa ta istnieje już tak długo? Na pewno determinacja, chęć ukazania innym własnych talentów i zachowania tutejszej

tradycji. Pokazały coś, czego inni być może wstydzieli się przekazać dalszym pokoleniom. Te charyzmatyczne „kobity” zaszczyliły w widzach część siebie i swojej twórczości. I życzymy, by przekazywały oraz rozwijały historię Momot Dolnych i zespołu śpiewaczego przez następne 37 lat kolejnym młodszym pokoleniom.

Anna Wróblewska

Wykorzystane materiały:

- archiwum kościelne
- zdjęcia i opisy- archiwum pani Bronisławy Jargiło
- wywiad przeprowadzony z panią Jargiło.
- \*Parafraza tekstu piosenki „Pieją kury, pieją”

Odkrycie występowania rysia w Lasach Janowskich

► W ramach spotkań Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody przy Szkole Podstawowej w Janowie Lubelskim od kilkunastu lat organizowane są spacerzy do lasu w celu rozpoznawania tropów zwierząt.

Zabierany jest, jako niezbędna pomoc, podręcznik do oznaczania tropów i śladów.

Odciski łap nazywane tropami, są pozostawiane przez zwierzęta podczas swojej wędrówki. Jako ślady nazywane są inne pozostałości po pobycie zwierząt jak: odchody, żerowiska, nory. Nasze miasto Janów Lubelski jest położony na skraju dużego kompleksu lasów, który razem z całą przyległą Puszcza Solską, jest oceniany jako jeden z największych obszarów leśnych w całej Europie. Objęte ochroną tereny Parku Krajobrazowego zawierają ciekawe siedliska roślinne, które zamieszkują rzadkie i cenne gatunki zwierząt. Podczas corocznych wycieczek

pieszych organizowanych w czasie ferii zimowych uczniowie wraz ze swoim nauczycielem - opiekunem SK LOP mają możliwość odnajdowania i oznaczania różnorodnych tropów. Począwszy od zwierząt domowych spotykanych na skraju miasta i lasu, jak pies, kot i koń, można doliczyć się, w ciągu paru godzin wycieczki, tropów kilkunastu gatunków zwierząt.

Najszczęśliwsze, dla owców poszukiwań, są takie dni kiedy jest świeży śnieg i lekki mróz. Ale i na nieośnieżonych drogach, ścieżkach i innych miejscach można określić, dzięki badaniu odcisków łap zwierząt, jakie gatunki je pozostawiły.

Wymienię tropy zwierząt, które

spotykaliśmy: kot, pies, koń, wilk, lis, jenot, żbik, łasica, kuna leśna, wiewiórka, jeleń szlachetny, sarna, dzik, zając szarak i drobne gryzonie. Najcenniejszym naszym znaleziskiem jest jednak trop rysia.

Ponad dwa lata temu - 12 II 2007, odróżniając odciski łap psów i wilka natrafiliśmy na takie, które nie miały uwidocznionych pazurów i okrągły, przypominający kocie łapki kształt. Jednak ich wielkość 7,5 cm, dwukrotnie większa od tropów kota czy żbika, wskazywały na rysia! W biurze Nadleśnictwa i Parku Krajobrazowego nikt nie słyszał o występowaniu rysia w okolicy. Jedynie pan Andrzej Wediuk,

zatrudniony tam i opisujący osobliwości Lasów Janowskich poinformował, że tylko raz, 20 lat wcześniej, ryś był widziany przez myśliwego.



Zdjęcia odcisniętych łap zostały wysłane do eksperta zajmującego

się większymi ssakami - dr. Krzysztofa Schmidta z Zakładu Badań Ssaków PAN w Białowieży. Ten potwierdził, że sfotografowane tropy zostawił ryś.

Oznajmił, że najbliższe dane o tym gatunku pochodzą z okolic Biłgoraja. Nasze doniesienia zostały dopisane do bazy danych ogólnokrajowych.

W następnym roku - 15 I 2008, ponownie znaleźliśmy tropy rysia.

Pracownicy leśni jak i myśliwi oraz mieszkańcy, nie zauważyli tego bardzo dużego kota osiągającego ponad 30 kg wagi, ponieważ rysie są aktywne nocą. Rzadko mogą być więc obserwowane przez ludzi. Łatwiej można potwierdzić ich występowanie rozpoznając tropy.

Andrzej Bucior



### III Ogólnopolskie Spotkania Garncarskie Łązek Garncarski 25 - 27 czerwca 2009 r.

**Ziemia Janowska od wieków słynie z wytwarzanej w Łązku Garncarskim ceramiki. Zaliczana do najpiękniejszych ceramik malowanych w Polsce ceramika łązkowska, wyróżnia się bogatą skalą barw, wspaniałą ornamentyką.**

Łązek Garncarski jest dzisiaj jednym z najbardziej znanych i jednym z nielicznych wciąż działających ośrodków garncarskich. Do drugiej połowy lat 80-tych XX wieku pracował tu, nieżyjący już garncarz mistrz Mateusz Startek, laureat nagrody im. Oskara Kolberga. Obecnie tradycje łązkowskiego garncarstwa kontynuują: Adam Żelazko, Mieczysław Żelazko i Henryk Kurzyzna, którzy

wyrabiają ceramikę nawiązującą formą, kształtem i zdobnictwem do tradycyjnej.



Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim od początków swego istnienia podejmuje działania zmierzające do zachowania tradycji związanych z zanikającymi tradycyjnymi rzemiosłami i umiejętnościami. Sprawując pieczę nad twórcami ludowymi z terenu Ziemi

Janowskiej Muzeum każdego roku m.in. zapewnia im możliwość prezentacji i sprzedaży wyrobów w trakcie imprez masowych odbywających się na terenie miasta i powiatu. Od 1995 r. w

Muzeum realizowany jest program „Ginące zawody”, w ramach którego dla uczniów miejscowych szkół organizujemy lekcje muzealne, prezentacje i warsztaty.

Od dwóch lat jednym z elementów programu „Ginące zawody” są Ogólnopolskie Spotkania Garncarskie impreza, na którą co roku przybywają wybitni mistrzowie rzemiosła garncarskiego, przedstawiciele słynnych ośrodków Garncarskich z terenu Lubelszczyzny (Urzędów, Pawłów), Podkarpacia (Medynia Głogowska), Małopolski, Podlasia (Czarna Wieś Kościelna),

czy odległych Mazur (Węgorzewo). Prowadzone przez nich warsztaty cieszą się ogromną popularnością, a każdego roku uczestniczy w nich kilkaset osób uczniów szkół, młodzieży kolonijnej, czy indywidualnych turystów.

Ogólnopolskie Spotkania Garncarskie A.D. 2009 zostaną zorganizowane w ostatni weekend czerwca (25-27 czerwca). Wzorem poprzednich lat będą to przede wszystkim bezpłatne i otwarte dla wszystkich zainteresowanych trzydniowe warsztaty z udziałem 15 mistrzów - garncarzy w roli instruktorów, prowadzone w jednej z pracowni łązkowskich. Dla wszystkich uczestników z pewnością będzie to jedyna w swoim rodzaju okazja do zapoznania się z garncarską tradycją naszego (i nie tylko naszego) regionu, a także możliwość praktycznej nauki ręcznego modelowania prostych form, toczenia naczyń na kole

garncarskim, po dbaniu o jakość wyrobów, suszenia, wypalania, malowania i glazurowania, itp. - aż do gotowego wyrobu. Warsztaty to również doskonała forma odpoczynku i odreagowania stresów dnia codziennego; powszechnie wiadomo, że formowanie w glinie pozwala się wyciszyć, pobudzić wyobraźnię i jest jednocześnie wspaniałą formą terapii manualnej. Głównym organizatorem Ogólnopolskich Spotkań Garncarskich jest Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim, a ponadto organizację imprezy wspierają: Lokalna Grupa Działania „Leśny Krąg”, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie, Urząd Miejski w Janowie Lubelskim. Ogólnopolskie spotkania Garncarskie finansowane są ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Województwa Lubelskiego.

Muzeum

### Wiosna z teatrem na Kresach

W tym przedstawieniu gęsto było od słów i złotych myśli góralskich, których filozoficzna prawda kryje się w dowcipie. Aktorzy opanowawszy do perfekcji piękną góralską gwarę bawili widzów mnogością mniej lub bardziej zabawnych sentencji zawartych w wartkim i potoczystym dialogu, jaki ze sobą toczyli. Nie brak też odniesień do obecnej sytuacji w państwie, gdy mowa o uczciwości i polityce - „Fundamentem władzy jest sprawiedliwość”, w każdym razie być powinna. Skoro jej brak, to czas na uszczypliwy komentarz - zza uchylonych drzwi góralskiej chaty dobiega chóralne beczenie baranów. Na uwagę zasługuje w tej

zazdrość ale i szczerze pragnienie tworzenia dzieł wielkich, nieprzemijających. Swoją drogą, ciekawe jak wyglądałoby rzeczywiste spotkanie tych wielkich postaci historii? W niedzielny wieczór mogliśmy uczestniczyć w spektaklu „John and Mary”. Swoje role grają tu aktorzy teatru TM w Warszawie: Agnieszka Śitek i Tomasz Mędrzak. Jest to zabawna opowieść o dwóch samotnych nieznanym sobie ludziach, których połączyła chwilowa potrzeba bliskości. Spotykają się na przyjęciu i zauroczeni sobą, spędzają noc. Rano uświadamia im, że nic o sobie nie wiedzą, ale być może to przypadkowe spotkanie jest szansą na „miłość od



sztuce scenografia. Bardzo skromna lecz sugestywna, przenosząca widza w klimat naszych gór i góralskiej chaty. W sobotę natomiast przybyli do nas aktorzy z Krakowa: Marek Sawicki, Adam Zych i Adam Kwaśny, ze sztuką „Kołacja na cztery ręce”, która została napisana w 1984 roku przez niemieckiego muzykologa Paula Barza, autora wielu książek o muzyce baroku. Sztuka opowiada historię fikcyjnego spotkania dwóch genialnych muzyków siedemnastego wieku, Bacha i Haendla. Tu w zaciszu salonu hotelowego w Lipsku, przy suto zastawionym stole, toczy się słowny pojedynek obnażający niskie namiętności naszych bohaterów: próżność, chciwość,

pierwszego wejrzenia”. Nieczęsto mamy okazję gościć w naszym małym miasteczku prawdziwych artystów scen teatralnych. Przybyli do nas aby nieść radość, rozrywkę, zmusić nas do refleksji i zadumy, chcąc przenieść nas na chwilę w inny wymiar, abyśmy poczuli się w sposób niecodzienny. Była to już druga „Wiosna z teatrem na Kresach” i zapewne za rok w pięknie wyremontowanym budynku Janowskiego Ośrodka Kultury znów przeżyjemy prawdziwą ucztę duchową, uczestnicząc w ciekawych spektaklach teatralnych, a wtedy żaden fotel janowskiego kina nie będzie pusty.

L.W.

### Jubileusz biblioteki

Jubileusz 60-lecia obchodziła 12 maja Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Janowie Lubelskim. Jubileuszowa uroczystość rozpoczęła się o 11:00 w siedzibie biblioteki, czyli Domu Nauczyciela. Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości: m.in. władze miasta i Powiatu Janowskiego. Na początku głos zabrała dyrektor biblioteki Jadwiga Olech, podkreślała,



że obecnie placówka ma w swoich zbiorach około 33 tysięcy woluminów. Rocznie księgozbiór powiększa się o 2 tysiące. Większość nowych pozycji jest finansowana z pieniędzy ministerialnych, ale często książki do biblioteki przynoszą prywatne osoby. Z zasobów placówki korzysta ponad trzy i pół tysiąca czytelników. Najbardziej wytrwali czytelnicy z okazji jubileuszu odebrali nagrody. Wśród nich były m.in. 3 osoby, które korzystają z biblioteki od chwili jej powstania: Sabina Madras, Adela Morełowska i Anna Prymas. W sumie wyróżnienia odebrało siedem dorosłych osób i ośmioro dzieci. Docenieni zostali także bibliotekarze. W janowskiej placówce na etatach pracują cztery osoby i instruktor powiatowy.

Red.



## I Krajoznawczy Rajd Rowerowy „Szlakami Leśnego Skarbcza”



**■ Piękna słoneczna pogoda, niezapomniane wrażenia oraz okazja, by zgłębić wiedzę o naszym regionie. To wszystko czekało na sympatyków aktywnego wypoczynku podczas I Krajoznawczego Rajdu Rowerowego „Szlakami Leśnego Skarbcza”.**

Na początek kilka niezbędnych informacji i w drogę! Przeprowadzenie przez las do Kruczka, Ostoja Konia Biłgorajskiego w Szklarni, zwiedzanie Skansenu Kolejki Wąskotorowej, poznawanie historii bitwy na Porytowym Wzgórzu, to tylko nieliczne atrakcje, jakie zafundowali uczestnikom rajdu organizatorzy.

Były pamiątkowe zdjęcia, rozmowy przy ognisku, gry i zabawy. Niektórzy przyjechali na ten rajd na rowerach aż z Biłgoraja, co nie znaczy, że podczas rajdu byli zmęczeni, wręcz przeciwnie taka „mała” rozgrzewka, jak się okazało, wyszła im na dobre, bo przewodzili w grupie. Sport to zdrowie, a połączenie sportu z turystyką to świetny pomysł na dobrą zabawę i wypoczynek.

Łukasz.S.



### Stypendium sportowe dla zawodnika „Olimpu”

Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał stypendium sportowe Łukaszowi Kowalowi, zawodnikowi Janowskiego Klubu Sportowego „Olimp”. Stypendium przyznawane



jest na okres 10 miesięcy w uznaniu za wysokie osiągnięcia sportowe na arenach lokalnych i ogólnopolskich. „Chłopcy warci są pochwał, nagród oraz stypendiów, na każdych zawodach zajmują wysokie lokaty - mówi zadowolony trener JKS „Olimp” w Janowie Lubelskim Tadeusz Kuśmierczyk - mamy nadzieję, że w przeszłości zostaną dostrzeżeni również inni nasi wychowankowie.”

Ł.S.



### I Nocny Marsz na Porytowe Wzgórze

7 Środowiskowa Drużyna Starszoharcerska „Zielone Szeregi” w Janowie Lubelskim, zaprasza miłośników aktywnego wypoczynku do wzięcia udziału w Nocnym Marszu na Porytowe Wzgórze. Trasa Marszu odbędzie się Czerwonym Szlakiem Walk Partyzanckich wiodących z Lipy aż do pomnika upamiętniającego bitwę na Porytowych Wzgórzach. Cała trasa liczy ok. 35 km i wiedzie przez Lasy Janowskie. Marsz rozpocznie się w sobotę 13 czerwca o godzinie 21:00 a jego zakończenie przewidywane jest na niedzielę około godziny 7:00.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: <http://www.zieloneszeregi.fora.pl/> w dziale Rajd Porytowe Wzgórze lub pisząc e-mail na [marsz.na.wzgorza@wp.pl](mailto:marsz.na.wzgorza@wp.pl) 7SDSH „Zielone Szeregi” w Janowie Lubelskim



## Wstąpienie na „Olimp” w Janowie Lubelskim

**■ W latach siedemdziesiątych przy Janowskim Klubie Sportowym Janowianka funkcjonowała Sekcja Zapasów w Stylu Klasycznym, w której ćwiczył między innymi Tadeusz Kuśmierczyk.**

Po czterech latach treningów pod okiem Waldemara Gaździńskiego, nauczyciela wf w janowskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej, działalność sekcji została zawieszona po rezygnacji z pracy trenera Ryszarda Golika z Chełma. Bohater naszego



artykułu, Tadeusz Kuśmierczyk, zdobył uprawnienia trenerskie i od 1980 roku przejął trenowanie w sekcji. Klub zaczął działać profesjonalnie dopiero od 1996 roku jako „Olimp”.

Dotychczasowa współzależność od „Janowianki” nie służyła zbyt

dobrze rozwojowi zapasów, ponieważ „najpierw była piłka nożna a później my” - mówi pan Tadeusz. Niestety, działalność klubu napotkała na poważny problem, Fabryka Maszyn wyprosiła zawodników z sal treningowych, nastąpiła roczna przerwa w działalności zapasników. Pojawiał się szansa na własne lokum. Przy znacznym wkładzie pracy zawodników wyremontowano budynek przy ZSZ. Koszt utrzymania sal treningowych jest znaczny jak na warunki finansowe „Olimpu”. Klub ponosi koszty utrzymania sal treningowych w całości, tj ogrzewanie, energia elektryczna i woda - około 5 tysięcy rocznie. Rozpoczęły się regularne treningi i pasmo sukcesów trwa do dzisiaj, wyznacznikiem jest zdobycie około 50 medali Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Istnienie klubu musi być finansowane, brakuje jednak głównego sponsora. Urząd Miejski przekazał 55 tysięcy w bieżącym roku. Starostwo funduje puchary podczas zawodów, które odbywają się w Janowie Lubelskim. Wieloletnim sponsorem jest Stanisław Mazur właściciel Hotelu i Restauracji „Myśliwska”, oraz SKUBA SERGIO AZZINI ogólnopolskich zawodów, które odbywają się corocznie od 2000 roku. Zgrupowania w których biorą udział zawodnicy, finansowane są przez krajowe władze zapasnicze. Na zimowych i letnich zgrupowaniach przebywa w Janowie po 300 zawodników



rocznie przez okres dwóch tygodni. Dzięki tym działaniom obecnie trenuje pięćdziesięciu zawodników. Z inicjatywy prezesa Olimpu pana Stanisława Mazura klub ma zamiar utworzyć filie w Godziszowie i Chrzanowie. Klub posiada trzy maty zapasnicze, natomiast gminy mają odpowiednie sale oraz chętnych do trenowania. *Działalność klubu na arenach krajowych i międzynarodowych jest świetną promocją naszego miasta. Okres 2004-2008 był najlepszym w naszej działalności, zdobyliśmy 15 medali Mistrzostw Polski w tym trzy tytuły Mistrza Polski a dwóch zawodników reprezentowało nasz kraj na Mistrzostwach Europy.*

JM



# Tu rodziła się wolność

**Lata mijają zacierają się wspomnienia wydarzeń małych i wielkich. O tych wielkich trzeba pamiętać a szczególnie, jeśli dotyczą wolności. Pragnienie wolności i demokracji nie ominęło Janowa Lubelskiego.**

Po roku 1981 nastały czasy reżimu, rozwiązano niezależne związki zawodowe nastąpiły represje, internowania. Byli jednak ludzie nieugięci, którzy działali na rzecz wolności. (Napiszemy o nich w kolejnych wydaniach GJ). Minęło kilka lat, zbliżał się rok 1989, zaświtała nadzieja na wolne i demokratyczne wybory do Sejmu RP. Na naszej Ziemi Janowskiej głowę podnieśli rolnicy; wśród nich znalazł się Henryk Suchora z Osinek. Człowiek, który nie lękał się komuny, a obecnie nie boi się „układów” Na terenie Janowa tworzył się od nowa załazek „Solidarności” pierwsze biuro mieściło się w Domu Nauczyciela, w którym dyżur pełnił Grzegorz Dudzic. Odradzały się związki, największy powstał

w Fabryce Maszyn, na drugim miejscu należy wymienić szpital. Z terenu miasta działaczy było kilku, wśród nich opozycjonista Józef Łukasiewicz. Dariusz Dudzic brał czynny udział w zakładaniu Zarządu Regionu Sandomierskiego. Henryk Jarosz to człowiek nieugięty, to jemu należy zawdzięczać, że Sztandar Solidarności został ukryty poza fabryką i doczekał ponownego wprowadzenia na teren FMJ, już po ponownym zarejestrowaniu związku. Heniek podczas stanu wojennego dofinansowywał z własnych środków i rozprawdzał niezależną prasę. Tak, tak trzeba było odwagi. Należy powiedzieć, że niektórzy bali się wziąć taką gazetkę do ręki, bo obawiali się represji. Po ustąpieniu Władysława Głaza ze stanowiska przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, wybranego jeszcze przed stanem wojennym, nowym przewodniczącym wybrano Józefa Ponczka. Zbliżały się wybory, janowski beton czynił wszystko, aby utrudnić działalność związkową i

niepodległościową. Po kradzieży jednego środka lokomocji (motoroweru Józka) Darek Dudzic przemałował swojego fiata 126 p zamieszczając na wszystkich powierzchniach hasła wyborcze i symbole związkowe. Ten samochodzik praktycznie został zajeżdżony, obsługiwał cały przysły powiat. Nie sposób wymienić nazwiska nawet części tych ludzi. Należy jednak wspomnieć Czesława Chmiela, Józefa Hunicza, Adama Krzaka, Zbyszka Żytka, Wiesława Ślusarskiego Trzonym sztabu wyborczego byli działacze, o których już wspomnieliśmy. Przed wyborami udało się zgromadzić około dwustu ludzi, którzy chcieli czynnie działać. Przysły wybory, czas nadziei, oczekiwania i stało się. Otrzymaliśmy wolność, bo my, którzy nie działaliśmy otrzymaliśmy ją a ci, którzy działali zdobyli ją. Działalność ruchu wolnościowego na naszym terenie zasługuje na opracowania naukowe. Część materiałów istnieje w prywatnych zbiorach. Pamięć ludzka jest ulotna, ale nie powinniśmy wymazywać z niej tych wartości i tych ludzi, którzy zasługują na pamięć.

J.M

## 4 czerwca '89 z perspektywy czasu

**Patrząc wstecz na minione dwadzieścia lat nie mogę powstrzymać się od gorzkiej refleksji zaprzepaszczonej nadziei. Bo przecież nikt nie ma wątpliwości, że nasze wyobrażenia z 1980, także z 1989 roku wyraźnie różnią się ze współczesną rzeczywistością. I coraz mniej we mnie wiary, że urodzi się dobro i szlachetność o jakich myśleli ci, którzy w 1980 roku zakładali „Solidarność”, a w 1989 obalali komunizm. Dlatego mam ambiwalentne skojarzenia z datą 4 czerwca 1989 r. optymistyczne, budujące, radosne sprzed tej daty, i przygnębiające, frustrujące i pełne rozczarowań po drugiej jej stronie.**

Do 1980 r. trudno mówić o jakimkolwiek zorganizowanym ruchu oporu w naszym mieście. Owszem, byli pojedynczy „gniewni” i „zbuntowani”, ale wobec potęgi SB, MO i ORMO każde „wychylenie się” groziło ostrymi reperkusjami. Więc wydarzenia w Poznaniu z 1956 r., na Wybrzeżu w 1970, Radomiu i Ursusie w 1976 znane tu były głównie w wersji podanej przez reżimową telewizję, a nieliczni szukali prawdy w „Wolnej Europie” czy „Głosie Ameryki”. Na początku lat 70-tych w Warszawie działała, mało dziś znana, grupa opozycyjna, o nazwie „Ruch”, a wspominam ją na tym miejscu dlatego, że był w niej m.in. Bolesław Stolarz z Antolina k. Wierchowisk. Grupa została rozbita, Stolarz odsiedział 3-letnią karę więzienia.

Tysiąc dziewięćset osiemdziesiąty... Chciałoby się za Mickiewiczem powiedzieć „O roku ów, kto ciebie widział w naszym kraju...” Powiał ożywczy wiatr od morza. Obudziła się Polska. I ocknął się zaspany dotąd Janów. W 1981 roku bodaj w każdym większym i średnim zakładzie pracy powstały komórki „Solidarności” było ich ponad trzydzieści. W Fabryce Maszyn na czele stanął twardy i odważny Władysław Głaz, w szpitalu doktor Wójcicka. W Godziszowie i Chrzanowie zawiązały się mocne komórki „Solidarności Wiejskiej”. 13 grudnia 1981 r. nastąpiło „wierzgnięcie bestii” i wszystko się rozsypało. Internowano lekarza Andrzeja Berezowskiego, u kilkorga innych SB przeprowadziło rewizje i wzmogło ich obserwację. Nie przestraszył się Władysław Głaz i paru jemu podobnych, którzy uwierzyli, że jeszcze nie wszystko przegrane i że będzie ciąg dalszy „wiosny” z 1980/1981 roku. O ich istnieniu świadczy obecna na naszym terenie podziemna prasa i książka drugoobiegowa oraz autokarowe pielgrzymki do grobu ks. Jerzego w Warszawie, a także sporadyczne plakaty, ulotki, malowanie „kotwiczek”. Dzięki ks. Michałowi B. na terenie plebanii miały miejsce wykłady i szkolenia (m.in. prof. Zygmunta Łupiny z Lublina) na tematy historyczno-polityczne.

Strajki 1988 r. w Stalowej Woli i na Wybrzeżu dały nowy impuls i nadzieję Polakom, że można się wyzwolić z jarzma komunizmu. Obradom okrągłego stołu nie towarzyszył entuzjazm, ani zbyt wielkie zainteresowanie. Nie sądzę, żeby w tym była tylko niewiara... O Magdalence i jej skutkach jeszcze nie wiedzieliśmy, więc do częściowo wolnych wyborów wyznaczonych na 4 czerwca 1989 r. podchodziliśmy z wielkim entuzjazmem i przekonaniem, że bierzemy

udział w wydarzeniu historycznym. Trudno już wyliczyć wszystkich, którzy wtedy na naszym terenie kolejny raz „budzili Polskę do powstania z kolan”. Byli wśród nich, lekarze Ślusarski i Serafinowie, Dariusz i Grzegorz Dudzicowie, Józef Ponczek, Henryk Jarosz, Mieczysław Siroń, Gabriel Gumienik, Adam Krzak, Wojciech Łukasik, Zbigniew Żytka, Jadwiga Lalik, Małgorzata Skubik, Teresa Duda, śp. Stanisław Lewandowski z Borownicy, śp. Józef Tyra, Tadeusz Skubik, Stanisław Łukasik i Czesław Chmiel (cztery ostatni z Białej). Chmiel zainicjował swoją gazetę, mianowicie przed swoją posesją umieścił tablicę, na której wywieszał ulotki, gazetki, hasła, które czytała cała wieś. Potem taką witrynę mieliśmy także w Janowie w sklepie u Jurka Zielińskiego. W Godziszowie aktywny był Franciszek Król, w Krzemieniu Zaręba, w Momotach Wieleba. Jeżeli kogoś pominąłem przepraszam, nie miałem złej woli, a jedynie pamięć zawiodła.

Maj 1989 r. był wyjątkowo piękny, a my przygotowaliśmy „naszych” do wyborów. Najpierw było zbieranie podpisów przed Domem Handlowym. Na ścianie wielki plakat własnego pomysłu: „Kłamcom mówimy JESTEŚMY, a imię nasze SOLIDARNOŚĆ!”. Ludzie spieszący w niedzielę do kościoła chętnie oddawali swój podpis na rzecz naszych kandydatów do sejmu i senatu: Władysława Liwaka, Kazimierza Rostka, śp. Jana Kozłowskiego i Zbigniewa Romaszewskiego. Nie zapomnę tej nobliwej (?) niewiasty, która podeszła do stolika omijając kolejkę: - Na pana Basiaka gdzie mogę podpisać? To nie ten stolik. A, to przepraszam.

Potem Darek Dudzic poświęcił swojego malucha, Adam Krzak wymalował go „solidarnościowo”, a ks. W. Cz. użyczył nam wzmacniacza, mikrofonu i głośników. Tak wyposażeni jeździliśmy po terenie i spraszaliśmy ludzi na spotkanie z naszymi kandydatami. Kolorowy i radiofonizowany samochód to była ta „nowoczesna strategia marketingowa”. A poza tym plakaty, ulotki, hasła, które nie uderzały może artystycznie, ale były przemyślane pod kątem „potrzeb akcji docelowej”. Krzyżaliśmy np. „Nie śpij, bo cię przegłosują”, „Musimy wygrać”, „Pierwszy raz możesz wybierać - wybierz Solidarność”, „Romaszewski, Kozłowski, Rostek, dodajmy Liwaka - oto solidarnościowa paka”... Gdy pojawiali się kandydaci, my już przemierzaliśmy się do następnej miejscowości, by zaprosić i przygotować ludzi

na kolejne z nimi spotkanie. Do mniejszych wiosek (m.in. do Andrzejowa, Szczecyna, Krzemienia, Momot i in.) kandydaci nie dojeżdżali; tam spotkania prowadziliśmy sami informując ludzi o wielkiej szansie przełamania komunizmu oraz prowadząc z nimi rozmowy. W pewnym momencie coś się „porobiło” w naszej radiofonii, bo mogliśmy fragmentami nasłuchiwać milicję. Mieliśmy z tego powodu



ubaw, zwłaszcza, gdy meldowali do centrali jakby UFO zobaczyli: „Już go widzimy... Skręca na Obrówkę... Co robić?...” Zwieńczeniem kampanii był wiec na janowskim stadionie. Już na godzinę przed spotkaniem megafony rozbrzmiewały patriotycznymi pieśniami, których przez pół wieku nie było w radiu ani telewizji. Przyszło mnóstwo ludzi takiego obłędzenia chyba nigdy przedtem ani potem na stadionie nie było. Przyszło co najmniej kilku (tylu poznałem) „smutnych” panów z SB wtopili się w publiczność, mieli wypchane sprzętem technicznym torby. Ten siedzący bezpośrednio przy tunelu zapewne miał „coś” więcej, bo z trudem utrzymywał głowę w pionie. Przed wyborami w całej Polsce, a więc i u nas, można było spotkać charakterystyczny znak graficzny Solidarności - plakaty rozklejali ochotnicy, których było tak wielu, że esbecy i ORMO-wcy szybko zrezygnowali (przynajmniej w Janowie) z akcji zrywania bądź zaklejania solidarnościowych materiałów swoimi.

I wygraliśmy. Byłem wtedy dumny jak szeryf, który zrobił wreszcie porządek. Opozycji udało

się wprowadzić do Sejmu wszystkich posłów, których mogli wprowadzić w ramach 35-procentowej umowy i 99 na 100 senatorów. Senat był całkowicie wolny od przedstawicieli komunistycznej władzy. Powiodła się także akcja nie głosowania na kandydatów nie pochodzących z solidarnościowych list. W pierwszej turze wyborów do Sejmu, z listy krajowej która gwarantowała miejsce działaczom centralnym PZPR wybrani zostali tylko dwaj. Nikt nie spodziewał się aż takiego sukcesu „Solidarności”. Wtedy ludzie myśleli symbolami cokolwiek manichejskimi: dobro-zło, czarne-białe, komuniści- „Solidarność”, Jaruzelski-Wałęsa.

Czas jednak pokazał, że znów zostaliśmy oszukani, że wpuściliśmy „konie trojańskie”, które pracę i ofiarę wielu uczciwych ludzi wykorzystwały do własnych niepolskich interesów. „Gruba kreska” T. Mazowieckiego sprawiła, że nie dokonano osądzenia systemu komunistycznego. Potem już można było spokojnie siedzieć i oglądać obrady „sejmu kontraktowego”, wybór Jaruzelskiego na prezydenta, desygnowanie Kiszczaka na premiera, no i słynne przemówienie Michnika, że nie będzie on walczył bronią nienawiści, czyli w tłumaczeniu na język nieco mniej ezopowy, komunie nie spadnie włos z głowy. Wolniewicz po latach powiedział (cyt. z pamięci): „Nasz dramat polega na tym, żeśmy w 89 r. ubili komunę. Ubili, ale nie dobili, więc odrosły jej zęby i teraz znów gryzie”. Kiedy wspominał tamte czasy, szczególnie końcówkę lat 80., robi mi się całkiem przyjemnie. Pewnie trochę dlatego, że pamięć jest wybiórcza i wypiera w niebyt przeświadczenie, że powinno być mądrzej i lepiej. Zawsze może. Ale chyba wstydzić się nie ma czego.

JŁ



## Gdzie można poczuć smak wolności?

■ W ciągu ostatnich kilku lat wielu ludzi przeniosło się z miast do wsi. Co jest powodem tego, że społeczeństwo ucieka z zadymionych metropolii? Być może sprawia to cisza i spokój panujący w wioskach, które potrafią ukoić stres dnia codziennego? A może przyciągają nas tradycje i walory przyrodnicze danego miejsca? Lasy Janowskie to idealne miejsce, by znaleźć tu to, czego przepracowany człowiek potrzebuje. Dlaczego? Już mówię...

Moja rodzina sama wpadła na pomysł kupna terenu na wsi. Było to dokładnie 15 lat temu. Do Ujścia trafiliśmy przypadkiem, a że mojemu ojcu spodobały się tutaj lasy, cisza i stawy momockie w pobliżu postanowił zamieszkać tutaj. Wybudowano „typowy domek na lato” - od tamtej pory co roku spędzaliśmy wakacje właśnie na Ujściu. Wyjeżdżaliśmy na stawy łowić ryby, zbieraliśmy grzyby, wędrowaliśmy przez malownicze pola, kąpaliśmy się w tutejszych rzekach podczas upalnych letnich dni. Każdy z nas potrafił znaleźć zajęcie dla siebie - przyznam, że to było lepsze niż wakacje na Mazurach czy w Bieszczadach. Mieszkańcy tutejszych wiosek to dobrzy, poczciwi, pracowici ludzie. Często

pomagali nam, gdy mieliśmy jakiś problem przy domu. Ponadto urzekły mnie tradycje panujące na tych terenach - każdy dom ma swoją historię, przy ogniskach ludzie często opowiadają sobie o dawnych czasach. Nadal istnieje tu tradycja robienia ozdób choinkowych ze słomy i bibuły, pieczenie kaszanki oraz wyrabianie sławnych, momockich suszonych serów. A opowiadają, że i żurawinówka miejscowa jest przedniej jakości...

Można tu znaleźć wiele ciekawych miejsc, z którymi powiązane są różne legendy. Czy ktoś w Janowie wie, gdzie się znajduje góra Poznań, uroczysko „Katyń” czy Kacze Doły? I skąd wzięły się ich nazwy? Myślę, że niewiele osób byłoby w stanie odpowiedzieć mi na te

pytania, a naprawdę warto poznać te i inne zakątki Lasów Janowskich. Kompleks ten to nie tylko Porytowe Wzgórze (gdzie stoczono najbardziej krwawą i najokrutniejszą bitwę partyzancką II wojny światowej), czy Kruczek (w którym znajduje się kaplica św. Antoniego, gdzie odprawiano partyzanckie msze). Ponadto fauna i flora jest tu bogata, dlatego dla każdego fotografa czy ornitologa Lasy Janowskie to raj.

Czuliśmy się tu jak w niebie, dlatego 4 lata temu postanowiliśmy zamieszkać na stałe. Mamy tu wszystko, czego nam potrzeba do szczęścia - świeże powietrze, śpiew ptaków, ciepłe promienie słońca. W takich warunkach człowiek „odpływa w swój świat”, czuje się odprężony, zadowolony, odstresowany. Czego można chcieć więcej od życia? Gdzie indziej można poczuć ten smak wolności? Cieszę się, że tu trafiłam i chciałabym tu spędzić resztę życia.

Anna Wróblewska

## Nasz najlepszy kandydat

Artykuł sponsorowany

W niedzielę 10 maja w kaplicy przykościelnej parafii p. w. Św. Jadwigi, której gospodarzem jest Ksiądz Jan Sobczak odbyło się spotkanie z kandydatem do Parlamentu Europejskiego Profesorem Mirosławem Piotrowskim. W spotkaniu uczestniczył Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś zastępca Burmistrza Czesław Krzysztów, radny sejmiku Wojewódzkiego Jan Frania były Poseł Jerzy Bielecki oraz licznie zebrana społeczność. Profesor Mirosław Piotrowski niezwykle interesująco przedstawił temat spotkania:



Szanse i zagrożenia dla Polski, jakie niesie członkostwo w Unii Europejskiej. Spotkanie zakończyło się dyskusją, obejmującą troskę zebranych o przyszłość Polski.

Zbigniew Wach

## Statuetki Świętego Floriana dla seniorów



Na zdjęciu: od lewej Krzysztof Kołtyś, Henryk Dyguś, Franciszek Kokoszka, Tomasz Albiniak, Grzegorz Kwiecień

Tegoroczne obchody Święta Strażaka poprzedziła skromna uroczystość w Urzędzie Miejskim w Janowie Lubelskim. Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Janowie Lubelskim Krzysztof Kołtyś wręczył statuetki Świętego Floriana zasłużonym seniorom Straży Pożarnych działającym w gminie Janów Lubelski. Statuetki otrzymali Franciszek Kokoszka, Franciszek Mucha, Henryk Dyguś oraz Tomasz Albiniak. Na zakończenie spotkanie Grzegorz Kwiecień, Komendant Miejsko - Gminnej Ochotniczej Straży Pożarnych dziękując seniorom za dotychczasową pracę podkreślił, że te statuetki są uhonorowaniem wielu lat pracy na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Wyróżnionym strażakom gratulujemy.

JM

## Požary lasów



Na przełomie kwietnia i maja na terenie lasów Nadleśnictwa Janów Lubelski wybuchło kilka groźnych pożarów. Jak wstępnie ustalono, ich przyczyną był, niestety, czynnik ludzki. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem na w lesie, przy III najwyższym stopniu zagrożenia pożarowego, może doprowadzić do katastrofy. Dlatego leśnicy i strażacy apelują o rozwagę i ostrożność oraz przypominają o kategorycznym zakazie posługiwania się otwartym ogniem na terenach leśnych.

Red.

## Urząd Miejski liczy na kolejne miliony dotacji

### Złożono następujące wnioski:

Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej

Oś priorytetowa I: Nowoczesna gospodarka

Działanie I.3: Wspieranie innowacji

Nazwa projektu: **Podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej województwa lubelskiego poprzez uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Gminie Janów Lubelski**

na które składa się budowa dróg wewnętrznych o łącznej długości 2,2 km i połączenie ich z istniejącym układem komunikacji, budowę sieci wodociągowej w ilości 2934 mb oraz kanalizacji sanitarnej w ilości 4966 wraz z dwoma przepompowniami ścieków, budowę oświetlenia ulicznego i

nasadzenia zieleni oraz wprowadzenie monitoringu dla sieci wodociągowej i pompowni ścieków sanitarnych.

Wartość inwestycji 13 000 000,00. Wniosek przeszedł ocenę formalną i jest w trakcie oceny merytorycznej.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na ogłoszony konkurs złożono 2 wnioski:

Rozbudowa budynku OSP w celu utworzenia Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego w Zofiance Górnej,

Stworzenie centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we wsi Biała II W ramach tego programu istnieje możliwość pozyskania środków na utworzenie lokalnych centrów w rozwoju poprzez podniesienie jakości oferty

edukacyjnej, rekreacyjnej i kulturalnej dla dzieci i dorosłych na terenie miejscowości objętej inwestycją.

Do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego w ramach konkursu ogłoszonego dla osi priorytetowej V Transport dla działania 5.2 Lokalny Układ transportowy typ. Projektów drogi gminne nr. 01/RPOWL/5.2/2009 złożony wniosek na:

Modernizację układu transportowego nowego centrum miasta Janowa Lubelskiego obejmującego remont ulic Kochanowskiego, 8-go Września, Wiejska, Partyzantów, Wyszyńskiego, Kopernika wraz oznakowaniem poziomymi pionowym, ścieżką rowerową oraz kanalizacją deszczową w części ul. Wyszyńskiego.

### PRZETARGI

Po otwarciu ofert są przetargi na:

„Remont Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim I etap rewi ta li za cji Star ego Wi ę z ie n i a m o d e r n i z a c j a ” współfinansowany z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz „Modernizację i rozbudowę Janowskiego Ośrodka Kultury w Janowie Lubelskim” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego WL 2007-2013.

Obecnie komisja przetargowa wybrała Wykonawców i po upływie ustawowego terminu na protesty zostaną podpisane umowy.

Obecnie toczy się postępowanie przetargowe na „Modernizację układu transportowego staro centrum miasta Janowa Lubelskiego” w ramach którego odnowione zostaną ulice: Szewska, Spadowa, Poprzeczna, Armii Krajowej, 3-go Maja, Piłsudskiego po obu stronach ul. Zamoyskiego, ul. 14-go czerwca i raz Kofłataja.

Również przygotowywany jest przetarg na naszą największą inwestycję „Kontynuację kompleksowej gospodarki wodno-ściekowej w Janowie Lubelskim etap III”. Lecz dokumentacja techniczna liczy sobie kilkanaście tomów i jest tak obszerna, że potrzeba więcej czasu na skompletowanie wszystkich niezbędnych dokumentów, niemniej jednak prace te są już na ukończeniu i niebawem zostanie rozpoczęty proces wyłonienia wykonawcy.

B. Z.



PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO





## OGŁOSZENIE Burmistrza Janowa Lubelskiego z dnia 28 kwietnia 2009 r.

Zgodnie z art.11 ust. 1- 3 i 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003 roku Nr 96 poz. 873) oraz Uchwały Rady Miejskiej Nr V/20/07z dnia 16 lutego 2007 roku w sprawie Programu współpracy Gminy Janów Lubelski z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2008.

### BURMISTRZ JANOWA LUBELSKIEGO OGŁASZA OTWARTY KONKURS OFERT NA REALIZACJĘ ZADANIA PUBLICZNEGO

W zakresie:

Świadczenie usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych na terenie Gminy Janów Lubelski.

Cel zadania:

Zabezpieczenie w/wym. świadczeń w miejscu zamieszkania dla osób z terenu gminy Janów Lubelski, zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt. 11 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, prowadzenie gospodarstwa domowego, opiekę higieniczną, zalecaną przez lekarza pielęgnację oraz zapewnienie kontaktów z otoczeniem.

Specjalistyczne usługi opiekuńcze są to usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na dofinansowanie realizacji zadania wynosi 32.000 zł.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na dofinansowanie zadania w roku 2008 wynosiła 32.000 zł.

Termin realizacji zadania: czerwiec - listopad 2009

## OGŁOSZENIE BURMISTRZA JANOWA LUBELSKIEGO OGŁASZA OTWARTY KONKURS OFERT NA REALIZACJĘ ZADANIA PUBLICZNEGO Z DZIEDZINY: WYPOCZYNEK LETNI DZIECI I MŁODZIEŻY LATO 2009.

Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96 poz. 873 z późn. zm.) ogłaszam otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego:

### Wypoczynek letni dzieci i młodzieży LATO 2009 Dofinansowanie kolonii letnich profilaktyka w systemie turnusowym.

Konkurs jest adresowany do podmiotów wymienionych w art. 11 ust. 3 ww. Ustawy.

Wysokość środków przeznaczona na dofinansowanie zadania w 2009 roku wynosi 15 000 PLN

Dofinansowanie jednego programu nie będzie przekraczać 5 000 PLN

Wysokość środków przeznaczona na zadanie w roku 2008 wynosiła 22 000 PLN

### A. PODSTAWOWE DANE DOTYCZĄCE ZADANIA.

#### 1. Cel zadania:

organizacja wypoczynku dla dzieci z rodzin alkoholowych i gdzie występuje przemoc domowa połączona z programem profilaktyczno-terapeutycznym.

#### 2. Przedsięwzięcia realizowane poprzez:

kolonie i półkolonie z wykorzystaniem odpowiedniej bazy realizowane przez wykwalifikowaną kadrę.

#### 3. Beneficjenci zadania: dzieci i młodzież szkolna z terenu Gminy Janów Lubelski.

#### 4. Termin realizacji zadania: okres wakacyjny 2009.

### B. ZASADY I WARUNKI PRYZNANIA DOTACJI:

1. Podmioty uczestniczące w otwartym konkursie ofert i ubiegające się o dotację na realizację zadań powinny spełniać warunki ogólne:  
1) złożyć w terminie, poprawnie i w sposób czytelny wypełnioną ofertę, zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji, gwarantującą wykonanie zadania w sposób efektywny, racjonalny, oszczędny i terminowy;  
2) wykazać posiadanie: doświadczenia, wykwalifikowanej kadry i odpowiedniego zaplecza lokalowego do realizacji konkretnego przedsięwzięcia.

#### 2. Termin i sposób składania ofert:

1) kompletną ofertę, wraz z załącznikami, należy złożyć w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z dopiskiem „Konkurs ofert - LATO 2009” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5.06.2009 r., do godz. 15.00 w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim, ul. Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski, pok. 23, lub nadesłać drogą pocztową na ww. adres (oferta złożona w terminie to taka, która wpłynie do Sekretariatu do godz. 15.00 w dn. 05.06.2009 r.).

2) podmiot może złożyć tylko 1 ofertę;

3) oferta powinna być podpisana przez osobę(y) uprawnioną(e); uprawnienie to powinno być udokumentowane stosowną uchwałą lub upoważnieniem właściwego organu lub zapisem w

## REGULAMIN

### § 1

Celem konkursu jest wybór podmiotów, którym Burmistrz Janowa Lubelskiego przekaże dotację na realizację zadań publicznych Gminy w dziedzinie świadczenia usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych dla mieszkańców Gminy Janów Lubelski.

### § 2

Podmiotami uprawnionymi do złożenia oferty są:

a/ organizacje pozarządowe w rozumieniu ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (dz. U. Nr 96 z 2003 r., poz. 873),

b/ osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli cele statutowe obejmują prowadzenie pożytku publicznego,

c/ stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego,

d/ jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub przez nie nadzorowane.

### § 3

1. Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie oferty zgodnej z wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 264 poz. 2207) w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim ul. Zamoyskiego 59 w zaklejonej, opieczętowanej i opisanej kopercie z napisem „Konkurs ofert **usługi opiekuńcze**”.

2. Termin złożenia oferty do dnia 29 maja 2009 r. do godz. 15.00. w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim ul. Zamoyskiego 59 (pok. nr 23).

3. Oferty niekompletne i nieprawidłowo wypełnione albo złożone po

terminie nie będą rozpatrywane. Nie przewiduje się możliwości uzupełnienia oferty, która została złożona w stanie niekompletnym.

4. Złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji.

5. Kwota przyznanej dotacji może być niższa od określonej w ofercie.

6. Formularz oferty do pobrania na stronie internetowej: [www.janowlubelski.pl](http://www.janowlubelski.pl)

### § 4

1. Oferty oceniane są przez Komisję Konkursową. Skład Komisji, regulamin jej pracy oraz termin oceny ofert ustala Burmistrz Janowa Lubelskiego.

2. Decyzję o podpisaniu umowy i udzieleniu dotacji podejmie Burmistrz Janowa Lubelskiego po zapoznaniu się z oceną Komisji Konkursowej.

3. O podjętych decyzjach składających oferty powiadomieni będą pisemnie, wyniki konkursu podane będą również do wiadomości publicznej w lokalnej prasie i stronie internetowej. Od podjętych decyzji nie przysługuje odwołanie.

### § 5

1. Warunkiem dofinansowania realizacji zadania jest:

a/ otwarcie wyodrębnionego rachunku bankowego dla przyjęcia dotacji,

b/ w przypadku przyznania dotacji w wysokości innej niż wnioskowana - korekta kosztorysu projektu,

c/ zawarcie przed datą rozpoczęcia realizacji projektu umowy według wzoru określonego w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 264 poz. 2207).

Burmistrz Janowa Lubelskiego  
Krzysztof Kołtyś

Wyk. P. Kusz

Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS);

4) ofertę mogą składać podmioty samodzielnie lub wspólnie z innymi podmiotami. W ofercie należy wskazać podmiot ubiegający się o dotację i odpowiedzialny za wykonanie zadania;

5) do oferty należy dołączyć wymagane załączniki:

aktualny odpis z rejestru lub odpowiednio wyciąg z ewidencji lub inne dokumenty potwierdzające status prawny oferenta i umocowanie osób go reprezentujących, sprawozdanie merytoryczne i finansowe za ostatni rok działalności tego podmiotu, statut organizacji, w przypadku złożenia innego dokumentu niż odpis z KRS, oświadczenie o nie zaleganiu z płatnościami na rzecz Gminy Janów Lubelski lub jednostek organizacyjnych.

6) Każda strona kopii dokumentów winna być poświadczona za zgodność z oryginałem przez osobę upoważnioną do podpisywania oferty.

#### 3. Termin, tryb i kryteria rozpatrywania ofert:

1) rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie do dnia 12 czerwca 2009 r.;

2) oferty spełniające wymogi formalne, oceniane będą przez Komisję Konkursową powołaną przez Burmistrza Janowa Lubelskiego;

3) decyzję o udzieleniu dotacji podejmuje Burmistrz Janowa Lubelskiego, po zapoznaniu się z opinią Komisji Konkursowej;

4) o podjętych decyzjach składających ofertę powiadomiani są pisemnie;

5) od podjętych decyzji nie przysługuje odwołanie;

6) złożenie oferty nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji;

7) kwota przyznanej dotacji może być niższa od wnioskowanej (część wkładu własnego może stanowić tzw. wkład pozafinansowy, np. praca wolontariuszy, ale tylko na podstawie pisemnego porozumienia);

#### 4. Postanowienia końcowe.

1) Zastrzega się możliwość nie rozstrzygnięcia konkursu, bez prawa odwołania.

2) Warunkiem przekazania dotacji jest posiadanie wyodrębnionego rachunku bankowego przeznaczonego wyłącznie do operacji związanych z realizacją określonego w ofercie projektu oraz podpisanie umowy pomiędzy Gminą Janów Lubelski a podmiotem składającym ofertę.

3) Warunkiem zawarcia umowy jest dołączenie do oferty programu profilaktyczno-terapeutycznego oraz złożenie zaktualizowanego harmonogramu i kosztorysu realizacji zadania w razie przyznania kwoty innej niż zawarta w ofercie.

Dodatkowych informacji na temat warunków i możliwości uzyskania dotacji udziela Punkt Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim. Obowiązujący formularz oferty opublikowany jest w Dzienniku Ustaw z 2005 r nr 264 poz. 2207 (Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Polityki Społecznej z dnia 27.12.2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania). Formularz oferty dostępny jest również na stronie internetowej Gminy Janów Lubelski: [www.janowlubelski.pl](http://www.janowlubelski.pl)

Burmistrz Janowa Lubelskiego  
Krzysztof Kołtyś

Wyk. P. Kusz

SKLEP MOTORYZACYJNY  
UNI-MOT

WYKONANIE I SERWIS SAMOCHODÓW  
CHEMIA SAMOCHODOWA  
CAR AUDIO

CZYNNE: 9.00-17.00  
SOBOTA: 9.00-14.00

23-300 Janów Lubelski,  
ul. Rzyborowie 43  
Tel. kom. 606 03861



PZU SA

## Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. Inspektorat w Kraśniku ul. Lubelska 51

Poszukujemy kandydatów na  
**AGENTÓW**  
**UBEZPIECZENIOWYCH**  
z terenu powiatu janowskiego.  
Wymagane minimum średnie  
wyszkolenie  
**Oferujemy szkolenie**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE  
MOŻNA UZYSKAĆ W BIURZE  
INSPEKTORATU PZU S.A.  
W KRAŚNIKU

LUB POD NR TEL. 825 24 21, 825 20 53

wew.23

**ZAPRASZAMY**



## Oddaj krew - bądź dawcą życia

**Była to już druga akcja pobierania krwi w tym roku na terenie janowskiego liceum. I tym razem nie zawiedli zarówno uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, jak i mieszkańcy Janowa Lubelskiego.**

Najcenniejsze lekarstwo, którego nie można wytworzyć, a jedynie można go otrzymać jest pobranie od dawców. Zbiórka krwi odbyła się dla Natalki Nadolskiej i Nikoli Wierchowskiej. Natalka choruje na ostrą białaczkę limfoblastyczną wysokiego ryzyka. Od 3 października 2008 roku przebywa wraz ze swoją mamą w Klinicznym Szpitalu Dziecięcym im. Gębali w Lublinie na Oddziale Hematologii i Onkologii. Natomiast u Nikolki zdiagnozowano Neuroblastome IV stopnia z przerzutami. Akcja odbyła się w ramach kampanii społecznej KREWNIACY. Główny patronat nad akcją objęła Europejska Fundacja Honorowych dawców Krwi. Organizatorem akcji Zbiórki krwi był Rafał Bzdyrak oraz Liceum



Ogólnokształcące im. Bohaterów Porytowego Wzgórza. Zbiórkę krwi przeprowadzili pracownicy Regionalnego

Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Rejestracja dawców rozpoczęła się punktualnie o godzinie 8:30. Od samego początku ustawiła się kolejka chętnych do oddania tak cennego daru jakim jest własna krew. Do oddania krwi zgłosiło się 111 osób, w znacznej większości uczniowie klas maturalnych Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół oraz Zespołu Szkół Zawodowych. Po badaniu lekarskim krew oddało 80 osób. 35 z nich dołączyło do grona krwiodawców po raz pierwszy. Udało się zebrać ponad 31 litrów krwi!! Przez całą akcję panowała bardzo miła, przyjacielska atmosfera. A wszystko to głównie dzięki świetnej organizacji, której już po raz drugi podjął się Rafał Bzdyrak, który poza organizacją akcji rozwinął wszelkie wątpliwości dawców już przed samym oddaniem krwi, a także dzięki Pani Grażynie Skibie, która od pewnego czasu zachęcała uczniów Liceum do uczestnictwa w akcji. Dawcy w podziękowaniu za dar krwi otrzymali 8 czekolad oraz smycze i opaski

fundacji Krewniacy.pl. Dziękujemy Pani mgr. Bożenie Ćwiek - Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego za użyczenie sali gimnastycznej, która tego dnia zamieniła się w punkt zbiórki życiodajnego płynu. Dziękujemy ks. Mirosławowi Gajewskiemu, za to, że zachęcił sporą liczbę swoich uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych do oddania krwi. Dziękujemy mediom oraz portalom internetowym, które nagłaśniały naszą akcję m. in.: Radio Leliwa, Dziennik Wschodni, www.krewniacy.pl, www.powiatjanowski.pl, www.janowlubelski.pl oraz wiele innych. Dziękujemy księżom proboszczom Parafii Janowskich za zachęcanie swoich parafian do oddawania krwi. W końcu dziękujemy wszystkim dawcom, dzięki którym Natalka i Nikolka otrzymają najcenniejsze lekarstwo jakim jest krew. Wszystkim za wszelką pomoc w imieniu organizatorów jak i rodziców Natalki i Nikoli serdecznie dziękujemy.

Organizatorzy

## Iskra, która wywołuje pragnienie życia

**Z różnych stron Polski podążają na południe, do Szczawnicy. Jedzie Jan z Gdańska, Jurek z Żagania, Jan z Janowa Lubelskiego i wielu innych. Co może łączyć tych ludzi? Tam do Szczawnicy przyjadą przyjaciele doli i niedoli, których połączył los wydawałoby się tragiczny, a jednak mieli też szczęście. Kilka lat temu przed śmiercią uratował ich przeszczep serca.**

Teraz spotykają się nie tylko dla wymiany doświadczeń z życia składaków, prowadzą także kampanię na rzecz popularyzowania przeszczepów przez Koło Zabrza działające w strukturach Stowarzyszenia Transplantacji Serca. W Zabrzu działa koło, które jest najliczniejszym i jednocześnie najprężniej działającym

kołem (około 500 członków). Organizuje kilkadziesiąt spotkań na terenie całego kraju. Na zjazd w Szczawnicy przybyło 70 osób.

W piątkowy wieczór odbyła się piękna uroczystość wręczenia statuetki „ISKRA NADZIEI ROKU 2008” Ali Chachaj. Członkowie z Zabrzańskiego Koła oddali wręcz hołd tej wspaniałej dziewczynie, były kwiaty, były także łzy wzruszenia. JEJ wzruszenie także nam dostarczyło wiele przeżyć, cieszyliśmy się, że jesteśmy w tej wielkiej rodzinie, że my także potrafimy dawać radość. Ala służy potrzebującym pomocą i radą w trudnych chwilach, i co także ważne, daje iskrę nadziei, kiedy człowiek nie widzi już szans dla siebie. To dzięki takim osobowościom chce się żyć.

W spotkaniu uczestniczyli lekarze: Jan Przybylski, Maria Gałęcka, Joanna Głowacka-Kareł oraz Ilona Tadeusiak - pielęgniarka z Zabrza. Z Przemyśla

przybyła dr n. med. Agnieszka Żmijewska z koleżanką Jolantą Kupczyk, pielęgniarką.

Jan Statuch szef Zabrzańskiego Koła jest motorem napędowym dla wszystkich stowarzyszonych, dopiłnował, aby wręczenie statuetki miało odpowiednią oprawę. Trzeba przyznać, że sama statuetka według pomysłu Cezarego Łutowicza jest dziełem sztuki. Wykonana jest z krzemienia pasiastego z wygrawerowanym na tabliczce napisem "ALICJA CHACHAJ ISKRA NADZIEI ROKU 2008". Wyroby z tego minerału cieszą się wielkim uznaniem szczególnie w Ameryce i Azji gdzie promują jednocześnie Ziemię Sandomierską (tylko tam występują piękny krzemień).

W sobotę praca w grupach, spotkanie z turystami i mieszkańcami Szczawnicy, plakietki pomiary ciśnienia, poziomu cukru, zwiedzanie Wąwozu Homole, Starego Sącza, Szczawnicy, a wieczorem zabawa. W niedzielę Msza święta, rozmowy, obiady i powrót do domów.

Wracałem jak zawsze, gdy przebywam z tymi ludźmi, podbudowany duchowo. Przed oczami przewijały się obrazy z tych trzech dni. Najpierw gdy Jan Statuch po powitaniu zapraszał mnie do stołówki (przyjechałem późno) potem Staszek zaprowadził mnie do pokoju i powitania, powitania, serdeczność, na którą zdawałby się, że nie zasługuję, bo raczej nie jestem wesołkiem. Cóż po dwóch miesiącach ponurej pogody miałem paskudny nastrój, a powróciłem inny, radośniejszy. Już myślę o następnym spotkaniu w Koziencach. Alu - dziękuję Ci za iskiere, która przeskoczyła na mnie i Wam wszystkim, którzyście byli tam w Szczawnicy gratuluję i dziękuję.

Jan z Janowa Lubelskiego

## Zaolszyniak 2009



Serdecznie informuję, że w sobotę 18 kwietnia już po raz drugi udało mi się przygotować oraz przeprowadzić osiedlowy turniej piłki nożnej dla dzieci do lat 14 pod nazwą ZAOLSZYNIAK 2009. W rozgrywkach wzięło udział cztery drużyny sześciuosobowe z osiedla Zaolszynie i Stare Miasto oraz jedna drużyna z Białej. Wszystkie drużyny rozegrały między sobą dwudziestominutowe mecze. Po blisko czterogodzinnych zmaganiach sportowych zwycięską drużyną turnieju została drużyna FC Podlipie, która w decydującym meczu pokonała drużynę FC Biała 1:0. Trzecie miejsce zajęła drużyna FC Juve, czwarte FC Janowiacy, piątą najmłodszą drużyną zawodowców, drużyna Młodzików, której zawodnicy mimo różnicy wieku dzielnie walczyli ze starszymi kolegami. Należy przyznać, że wszyscy zawodnicy starali się dobrze przygotować do sportowych zmaganiach organizując już prawie od dwóch tygodni codzienne treningi na boisku obok ulicy Podlipie. Uczestnicy turnieju otrzymali w nagrody, statuetki oraz dyplomy, a kapitanowie drużyn okolicznościowe puchary.

Należy także podziękować Panu Krzysztofowi Tyrze, właścicielowi firmy „EM Farby” za gest dobrej woli i ufundowanie dla zawodników statuetek, pucharów oraz dyplomów.

Organizator Sławomir Dworak.



Adres redakcji: Urząd Miejski,  
ul. Zamoyckiego 59,  
Parter, pok. 12, tel: (015) 87 22 099.  
<http://www.janowlubelski.pl>  
e-mail: [janowlub\\_gj@woi.lublin.pl](mailto:janowlub_gj@woi.lublin.pl)  
[janowlub\\_m@woi.lublin.pl](mailto:janowlub_m@woi.lublin.pl)

Numer redagowany przez zespół:  
red. nac. Jan Machulak,  
Skład: Lukasz Spryszak,  
Korekta: Anna Targońska,  
Wydawcy: Urząd Miejski  
Druk: EchoMedia w Tarnobrzegu  
Fot., Rys.: Archiwum, Internet.

Cennik reklam i ogłoszeń:  
- cała strona - 400 zł;  
- 1/2 strony - 200 zł;  
- 1/4 strony - 100 zł;  
- 1/8 strony - 50 zł;  
- 1/16 strony - 25 zł;  
- ogłoszenia drobne bezpłatnie.  
Reklama na pierwszej stronie -  
powiększona o 50% wartości reklamy.  
Do cen reklam i ogłoszeń  
prosimy doliczyć 22% VAT

**Uprzejmie informujemy, że ceny reklam zamieszczane w naszej gazecie wzrosną o 20% od miesiąca czerwca.**

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.



**27- 31 MAJA ZALEW JANOWSKI**  
Drużynowe Zawody Wędkarskie  
WSCHODNIE DNI KARPIOWE Z SANGEREM  
I ANACONDA

**NIEDZIELA 31 MAJA PARK MISZTALEC**

- godz. 14.00 **OGŁOSZENIE KONKURSÓW I ZAWODÓW:**  
- ZAWODY WĘDKARSKIE  
- KONKURSY EKOLOGICZNE  
- KONKURS "PO LINIE NA SKRZYNIĘ"  
- "SZUKANIE SKARBU"
- godz. 14.30 **PREZENTACJE PRZEDSZKOLI  
Z JANOWA LUBELSKIEGO**
- godz. 17.00 **MISTRZOSTWA ŚWIATA  
W JEDZENIU PIEROGÓW RUSKICH**
- godz. 17.30 **WYSTĘP ILUZJONISTY DON CARLOS**
- godz. 18.30 **POKAZ TRENDÓW FRYZJERSKICH 2009**
- godz. 19.00 **WRĘCZENIE WYRÓŻNIEŃ ANTEK ROKU 2008**
- godz. 19.30 **KONCERT ZESPOŁU THE KINGS FRIENDS**
- godz. 21.30 **KONCERT ZESPOŁU CLIVER**

**Za chlebem**

Marian P. - podróżnik, globtroter czy obieżyświat? Wszystko w jednym, z małym dodatkiem - to również człowiek ciężkiej pracy. Marian ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową, potem uzyskał uprawnienia mistrzowskie w budownictwie. Rozpoczęła się przygoda trwająca już trzydzieści lat. Praca na kontraktach zagranicznych; zaliczył upały na libijskich pustyniach, marzył na północy Skandynawii. Ciągle wraca do rodziny, która mieszka w Janowie Lubelskim. Dwa, trzy tygodnie odpoczynku z żoną, dziećmi i znowu w świat. Przez te trzydzieści lat pracował w 15 krajach. *Najważniejsza jest chęć do pracy i znajomość języków obcych.* Umiejętność posługiwania się językiem włoskim, niemieckim i angielskim otwiera przed nim wszystkie rynki pracy. Wspominając szkołę mówi że błędem w szkolnictwie było to że uczono tylko rosyjskiego. Języków nauczył się na budowach w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się. Nie zapomniał jeszcze języka arabskiego. Teraz przyjechał na miesięczny urlop z Kanady. Jak tam jest w Kanadzie pyta Staś biznesmen ,który boi się latać samolotami. Biegnie opowieść jak nie z tej planety . Do

Kanady przyleciał z przesiadkami po wcześniejszych uzgodnieniach z pracodawcą warunków pracy. *Na lotnisku czekał na mnie pracodawca, zawiózł mnie do mieszkania, pomógł zakwaterować się . Potem pojechalismy pozałatwiać dokumenty ,ubezpieczenia, zarejestrowałem się do dentysty , okulisty i lekarza pierwszego kontaktu.* Praca rozpoczęła się na budowie, ale pierwszego dnia Marian dostał wolne (płatne) celem zapoznania się z miasteczkiem i okolicą. Niewielkie miasteczko w stanie Ontario, kilkadziesiąt kilometrów dalej, w Toronto, mieszka około dwieście tysięcy Polaków. Jak widzi Polskę z perspektywy kilku tysięcy kilometrów? *Nasz kraj jest piękny, co mi się nie podoba, to styl rządzenia krajem - ciągle kłótnie na szczytach władzy nie dają powodów do dumy. Cóż, każde rozstanie się z rodziną jest smutne, jednak praca którą lubię oprócz satysfakcji daje mi niezłe dochody, przeliczając, na złotówki około 15 tysięcy złotych miesięcznie.*

Czy ma żal do własnej ojczyzny że pracuje na obczyźnie. Nie, tu też można znaleźć pracę jak coś się umie, tylko mniej płatną.

Jan Machulak

**Słuszne oburzenie**

Krzysztof Wilczyński to nadzwyczaj spokojny człowiek, jednak 30 kwietnia prawie krzychał do słuchawki telefonicznej podczas rozmowy ze mną. Byłem zaskoczony, co mogło tego człowieka wyprowadzić z równowagi. Krzysiek stał w korku drogowym przed Zofianką, nie było tam wypadku, pracownicy usuwali gałęzie, cieli na sieczkę, jak mówił rozmówca, a ruch odbywał się wahadłowo.. Padaly pytania, jak z karabinu maszynowego, czy nie można tego robić poza godzinami szczytu (była godz. 13.00). Malowanie pasów na przejściach dla pieszych jest potrzebne, ale czy musi być wykonywane przed południem. Czy w naszym kraju nie można nic zrobić normalnie, czy nie może być tak jak jest w cywilizowanych krajach? Na moją sugestię, że jest to droga, krajowa wykrzychał mnie; Przecież ci ludzie są z naszego kraju. Chcąc wybrnąć z tej niezamierzonej przeze mnie interwencji zapytałem, co mam zrobić „a pisz może w końcu ktoś zacznie myśleć” - usłyszałem odpowiedź.

Jan Machulak

**Kotły C.O.**

*Produkcja I Sprzedaż bez marży sklepowej*

**Bat-Gaz**



Kocioł C.O.



Kocioł C.O. z miarkownikiem ciągu powietrza



Kocioł C.O. z nadmuchem sterowany elektronicznie



Kocioł C.O.-kuchnia z fajerkami

*Filia zakładu Bat-Gaz Tomaszów Lubelski*

**Janów Lubelski ul. Boh. Poryt. Wzgórza 40C**  
**Tel./Fax 015 8244 176 502 255 405**



